Nr. 11. Dnia 11 stycznia. Niedziela. Dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1890/91 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Honoraty P.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 9.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 17 r.	Czwartek:	Piotra Pustelnika.
Poniedziałek: Arkadjusza M.	Zachód " 4-ej " 7.	Zachód " 3 minut 42 w.	Piątek:	Marcelego P. M.
Wtorek: Werouiki P.	Długość dnia godzin 7 " 58.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6.	Sobota:	Aatoniego O. W.
Środa: Hilarego Bisk.	Przybyło " — " 20.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 1° R.	Niedziela:	Katedry św. Piotra

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Krzesimira, jutro Czesławy.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 66—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Zabawy: Druga maskarada w salach redutowych, podczas której o północy na scenie teatru Rozmaitości odegraną zostanie jednoaktówka p. t. „Handel na żony". (11 w nocy.)

Teatry: Letni: dziś „Halka" (z udziałem p. Myszugi); jutro przedstawienie zawieszone; — Rozmaitości: dziś „Klub kawalerów"; jutro „List", „Świeczka zgasła", „Od udki i poeta", oraz „Hypnotyzm";—Mały: dziś „Niniche"; jutro „Zemsta nietoperza". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 15 ty b. m. rs 218 kop 9. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Konkursy Zachęty.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w salonach Towarzystwa sztuk pięknych, zostaną otwarte dwie specjalne wystawy, na które złożyły się projekty i dzieła, nadesłane na konkursy, ogłoszone w roku zeszłym przez komitet tego Towarzystwa.

Konkurs architektoniczny przedstawia się bogato, a nawet imponująco. Mniej szczęśliwym jest konkurs malarski imienia prof. Wojciecha Gersona, na który nadesłano zaledwie osiem dzieł.

Do konkursu pierwszego, przystąpiło 18-tu architektów, którzy nadesłali następujące prace:

1) Józef Huss: 1) Projekt na gmach muzeum przemysłu we Lwowie, i 2) Elewacje kościoła gotyckiego.

2) Stanisław Wąsowicz: 1) Projekt teatru, 2) Elewacja domu mieszkalnego w Warszawie i 3) Szkic do projektu na muzeum przemysłowe.

3) Paweł Hoser: 1) Projekt domu miejskiego w stylu włosko-renesansowym i 2) Projekt kościoła z cegły bez tynku w stylu romańskim.

4) Jan Hinz: 1) Projekt teatru miejskiego w Krakowie i 2) Projekt gmachu muzeum przemysłu we Lwowie.

5) Stefan Szyller i Antoni Jabłoński: 1) Projekt hali targowej w Warszawie, 2) Projekt bibljoteki w uniwersytecie warszawskim, 3) Projekt szkoły imienia Konarskiego, 4) Projekt elewacji domu, 5) Elewacja domu Z. Regelmana, 6) Elewacja domu Z. Frumkina, 7) Elewacja domu hr. Lubieńskiego, 8) Elewacja IV-go gimnazjum żeńskiego w Warszawie i 9) Elewacja szkoły w Sosnowcach.

6) Antoni Kluczewicz: Projekt sal uniwersalnych dla Warszawy.

7) Edward Goldberg: 1) Projekt cerkwi prawosławnej dla Astrachania, 2) Projekt dworu gościnnego dla Moskwy, 3) Widok perspektywiczny projektowanego przez p. Devars'a bulwaru nad Wisłą w Warszawie, 4) Detal fasady „Domu dochodowego dla Warszawy" i 5) Fasada dworca kolejowego w głębi Rosji.

8) Stanisław Adamczewski: Projekt architektoniczny nowego katakumbowego cmentarza w połączeniu z krematorjum i kolumbarjami.

9) Władysław Marconi: 1) Projekt kościoła katolickiego w Mogielnicy i 2) Projekt kościoła w Otwocku.

10) Mieczysław Rudakowski: 1) Budowa hygjenicznych i wygodnych domów i 2) Elewacja domu przy ul. Brackiej pod nr. 4-ym w Warszawie.

11) Czesław Zambrzycki z Końskich: Projekt Muzeum przemysłowego.

12) Tadeusz Münnich z Krakowa: 1) Projekt willi, 2) Projekt domu mieszkalnego, 3) Projekt wielkiego ołtarza i 4) Projekt przejścia tarasowego w ogrodzie.

13) Zygmunt Hendel z Krakowa: plany restauracji zamku Tenczyńskiego pod Krakowem.

14) Ignacy Morawski z Krakowa: Projekt willi w ogrodzie.

15) Mikołaj Tołwiński z Odessy: Projekt zakładu leczniczego na Kujalnickim limanie nad morzem Czarnem, i 2) Projekt szpitala na 1,500 łóżek dla Odessy.

16) Stanisław Nowakowski i Jan Żółtowski z Petersburga: Projekt kościoła katolickiego na 600 osób w stylach wiślano-baltyckim i przechodnim.

17) Wiktor Wieliczko z Petersburga: 1) projekt Ratusza dla Petersburga, 2) Projekt „Kasyna" nad brzegiem morza Czarnego i 3) Projekt kościoła katolickiego.

19) Szymon Widawer z Karlsruhe: Projekt budynku kuracyjnego (Curbaus) w połączeniu ze stałą wystawą obrazów.

7)

DLA ZABICIA CZASU.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW"

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Jakby w odpowiedzi na tę osobliwszą modlitwę, na placu, nad którym opona mgły wisiała teraz cała różowa od ostatnich szkarłatnych odbłysków zapadającego w morze słońca, ukazał się chuderlawy, średniego wieku i wzrostu mężczyzna. Ubrany był europejskim krojem w niebieskie, płócienne spodnie poplamione i w kilku miejscach przedarte i w brounzową marynarkę, która niegdyś musiała być aksamitna, lecz w obecnym swym stanie nie kwalifikowała się już do nazwy żadnego materjału. Brudny kołnierzyk otaczał jego czarną szyję i ginął pod nieporządnym, rzadkim zarostem kwadratowych policzków; na kędzierzawą głowę nasadził pomięty, wysoki cylinder, który musiał się dobrze sprawować w służbie u jakiegoś dandysa z pierwszej połowy bieżącego stulecia, w ręku trzymał cienką laseczkę i wywijał nią z widoczną pretensją do lekkiej elegancji światowca.

Na jego widok skwaszona twarz Don Crisostoma ożywiła się znowu, przechylił się naprzód i zaczął wołać:

— Amah Hollis! Amah Hollis! *Veuga aqui hombre!* (Pójdź tu, człecze.)

Chuderlawy mężczyzna przystanął, zdjął prędko kapelusz i głosem, jakby z rozbitego garnka wychodzącym, odpowiedział:

— *Buenas tardes, Senor Comendante!*

Nie ruszał się jednak i znać było, że go te zaprosiny w dość nieprzyjemny sposób zelektryzowały. Komendant portu znanym był z wybryków nietylko dobrego ale i złego humoru, a jako świeżo po chorobie mógł być według wszelkiego prawdopodobieństwa skłonniejszym do tego drugiego gatunku. Ostrożność więc radziła nie spieszyć się.

— Cóż to? zidjociałeś do reszty? — powtórzył niecierpliwie hiszpan, patrząc z rodzajem nietajonego lekceważenia z wysokości werendy i swoich sześciu stóp wzrostu na tę postać mizerną, skuloną niespokojnem wahaniem, która tam z dołu, podnosiła ku niemu swój mętny, wystraszony wzrok.—Chodźże na górę, powtarzam. Przecież cię nie zjem. No? czy mam majtka po ciebie posłać?

Podobna gościnność zawsze jest nie do odrzucenia; zaproszony posunął się więc ku domowi, a gdy zniknął pod zrębem werendy, Don Crisostomo krzyknął na Manuela, by wracał zapalić lampę w jadalnym pokoju, sam zaś podniósł się i ku drzwiom postąpił. W połowie drogi musiał się zatrzymać dla wypoczynku.

— Słabym, jak dziecko—mruknął z tym rodzajem pogardy, jaką silni fizycznie ludzie odczuwają dla siebie samych, gdy ich coś niespodzianie z nóg zwali. Miała rację Margarita, że mnie tak lekko potraktowała.

II.

Amah Hollis był potonegrem. Ale przedewszystkiem, co to jest potonegr? Na to mogą być dwie odpowiedzi: formalna i paraboliczna

Pierwsza może się zawrzeć mniej więcej w tych słowach: Gdy w pierwszej połowie bieżącego stulecia powstała krucjata przeciw niewolnictwu, Fernando Poo, należące wówczas do Anglji, było główną stacją tak zwanej *Bights* *) *Devision*, czyli eskadry angielskiego rządu, polującej na handlarzy „czarnego towaru". Sąsiednie brzegi Nigru, Beninu etc. stanowiły ze swojej strony najważniejsze rynki tego wstrętnego targu; po oblewających je wodach zatoki Gwinejskiej snuły się najczęściej okręty, naładowane nieszczęśliwemi ofiarami i wpadały w ręce czujnych obrońców swobody. Wtedy rząd angielski wieszał lub deportował kapitanów tych statków haniebnych a ich żywe *cargo* (ładunek) osiedlał na wyspie Fernando Poo.

W taki sposób powstała osada a następnie miasto, zwane przez anglików Clarence, dzisiejsza Santa Isabel Hiszpanów, potomkowie zaś tych różnoplemiennych wyzwoleńców wytworzyli ludność mięszaną, zwaną *Potonegroes*.

Co do drugiej: Wyobraźcie sobie istotę bez narodowości, bez ojczystego języka, bez żadnych plemiennych tradycyj, nędzny zlepek pochwytanych ztąd i zowąd cech, istotę, która wyrwana ze szponów ostatecznej tyranji dostała się w objęcia źle zrozumianej filantropji, a będziecie mieli genezę potonegra.

Anglja przeholowała w szlachetnym zapale wynagrodzenia biednym niewolnikom cierpień przebytych. Aby podnieść zdeptaną w nich godność człowieka, zaczęto wpajać w te pierwotne, dziecinne umysły nadmierne pojęcie o ich osobistej wartości.

Misjonarze angielscy nauczyli ich śpiewać hymny i ubierać się pseudo po europejsku, ale nie nauczyli ich żadnego rzemiosła; lękali się poprostu naginać tych ludzi, którzy wypadkiem tylko uniknęli losu bydląt domowych, do obowiązkowej pracy, aby nie poruszyć w nich bolesnych wspomnień minionego poniżenia.

Chęci były najlepsze, ale fatalne wydały skutki. Obecna generacja potonegrów przedstawia najopłakańszą karykaturę człowieka.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) *Bights*—nazywano tu dla skrócenia zatoki Beninu i Biafry. (*Przyp. red.*)

W konkursie malarskim przyjęli udział następujący artyści:

Kazimierz Alchimowicz „Milda”.

Jan Ciągliński „Przy fontanie łez w Bakczyseraju”.

Tomasz Lisiewicz „Anioł ziemski i niebiański”.

Kazimierz Mordasiewicz „Chrystus uzdrawiający dwóch ślepych”.

Henryk Piątkowski „Zwiastowanie Najświętszej Marji Panny”.

Aleksander Sochaczewski „Mojżesz z 10-ma przykazaniami”.

Jan Styka „Chrystus krzyż niosący”.

Roman Szwoynicki „Pogoń za ideałem”.

Jury rozpoczęło już swoje czynności. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w d. 14-ym b. m. Prace, wyróżnione na konkursie architektonicznym, zostaną obdarzone trzema nagrodami, z których I-a wynosi rs. 600, II-a rs. 300, a III a rs. 200. Na konkursie malarskim, imienia prof. Wojciecha Gersona, wyróżniony obraz otrzyma rs. 600.

Muzeum rzemiosł.

Wracamy jeszcze do nowopowstającej w naszem mieście instytucji — Muzeum rzemiosł.

Byt jej, jak już wspominaliśmy w obszernem sprawozdaniu wczorajszego numeru rannego, jest zapewniony, ustawa i instrukcja zostały zatwierdzone, patronat zaś i kierownictwo objął tutejszy oddział Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Właśnie w tej chwili sekcje tego oddziału zajęte są wyborem delegatów, którzy utworzyć mają komitet, bezpośrednio sprawami Muzeum zarządzający.

Dla utrwalenia losów nowej instytucji nietylko tutejszy świat przemysłowo-handlowy, zachęcony przykładem fundatora Muzeum, p. Wawelberga, ale i ogół inteligencji śpieszy z licznemi zapisami na Muzeum. Przypominamy, iż zapisy te są dwóch kategoryj: jednorazowe i roczne, przyjmuje zaś je kancelarja Towarzystwa, Krakowskie-Przedmieście, 66 (sekretarze inż. Leski i inż. Łęcki).

Dotąd na listę jednorazowych zapisali się:

Rotwand S. w okazach	3,000 rs.
Rosenblum Dawid	300 „
Bersohn Mathias	200 „
Dr. Natanson	100 „
Wydżga St.	100 „
Szebeko Ignacy	100 „
Kiślański Władysław	100 „
Marconi Henryk	100 „
Kurjer warszawski	50 „
Suligowski Adolf	50 „
Petsch B.	50 „
Machlejd Karol	50 „
Leo Edward	30 „
Hoch August	25 „
Feist Aleksander	25 „
Stachowski Ant.	25 „
Seidler Teofil	15 „
Nowakowski	10 „
Likiernik	10 „
Waliszewski	10 „
Dickstein	50 „
Leppert	50 „
Łącki	50 „
Makowiecki	50 „
Natanson Stan.	50 „
Szewczykowski	25 „
Hiszpański	5 „
Mayzler	5 „

Na liście zaś protektorów rocznych:

Hr. Krasiński L.	100 rs.
Rotwand St.	100 „
Leo Edw.	10 „
Rosenblum Dawid	15 „
Dr. Natanson	15 „
Wołowski Wł.	25 „
Makowiecki Al.	10 „
Włoskiewicz Józef	5 „
Wortman Maur.	25 „
Rozpendowski Lud.	10 „
Dr. Benni Karol	5 „
Kiślański Zygm.	10 „
Rudnicki Miecz.	10 „
Wojno Lud.	10 „
Hoch Aug.	5 „
Sliwicki Fr.	10 „
Łatkiewicz	10 „
Pfeiffer Miecz.	5 „
Michalski Br.	5 „
Niemyski L.	5 „
Olszewski Franc.	10 „
Rozmanith	5 „
Braun Adam	5 „
Pronaszko Bol.	10 „
Bystrzanowski Ant.	10 „
Czopowski	5 „
Łaniewski Ad.	7½ „
Starkman Maur.	5 „
Piskorski Wacł.	5 „
Chrzanowski Edm.	5 „
Kiślański Wł.	10 „
Bersohn Math.	25 „
Piekarski Mich.	5 „
Karstens Maur.	5 „
Borzęcki Franc.	5 „
Sikorski St.	15 „
Brodzki B.	5 „
Natanson St.	10 „
Welisz W.	6 „
Olexiński Jan od zgr. kowali	5 „
Szebeko Ign.	10 „
Machlejd Rysz.	10 „
Majewski St.	5 „
Neugebauer Ed.	5 „
Leppert Wł.	10 „

Dla szczęścia dziecka.

Kochają się: margrabia Didier d'Alein i panna Magdalena Ramondy.

On jej poślubić, pomimo najgorętszej miłości, nie może. Dlaczego? Bo powiedziano jej i jemu, że margrabia Didier d'Alein zagrożony jest... obłędem dziedzicznym po ojcu, warjacie.

Tedy Magdalena, aczkolwiek srodze rozżalona, zwraca swemu narzeczonemu pierścionek i listy, on zaś, zdesperowany, wertuje mnogość wielką dzieł medycznych, badając, żali istotnie przeszkoda jest tak groźną, jak to utrzymuje opiekun Magdaleny, jego własna wreszcie matka.

Ale matka ta właśnie przemyśliwa nad sposobem usunięcia tego miecza Damoklesa, zawieszonego nad głową jedynaka, nad uwolnieniem go od strasznej zmory obłędu dziedzicznego, nad przywróceniem mu wreszcie szczęścia, usuwając przeszkodę, oddzielającą go na zawsze od ukochanej.

I poświęca się—matka.

Powiada synowi swemu: „Ty nie jesteś synem swego ojca!”

Syn poznaje się na szczytnem poświęceniu przez matkę własnego honoru dla szczęścia dziecka—ale wierzy czy nie wierzy, dosyć, że poświęcenie się matczyne zwalcza przeszkodę i—pobierają się młodzi.

Co to za historja?—spyta czytelnik.

To treść najnowszego utworu scenicznego Alfonsa Daudeta p. t. „Przeszkoda” (*L'Obstacle*).

A teraz, jeśli łaska, posłuchajmy innej historji.

Kochają się: pan Leon i panna Helena Mileska.

On, pomimo najgorętszej miłości, poślubić jej nie może. Dlaczego? Bo panna Helena, jak jej samej i Leonowi wiadomo, zagrożona jest... obłędem odziedziczonym po ojcu, warjacie.

Tedy Helena, aczkolwiek srodze rozżalona, oświadcza Leonowi, że żoną jego nigdy nie będzie, sama desperuje, on desperuje, a najbardziej matka Heleny, która o owej dziedziczności obłędu długie ze straszącym ją doktorem odbywa narady.

Ale matka ta właśnie przemyśliwa nad sposobem usunięcia tego miecza Damoklesa, zawieszonego nad głową jedynaczki, nad uwolnieniem jej od strasznej zmory obłędu dziedzicznego, nad przywróceniem jej wreszcie szczęścia, usuwając przeszkodę, oddzielającą ją na zawsze od ukochanego.

I poświęca się—matka.

Powiada córce: „Ty nie jesteś córką swego ojca!”

Córka poznaje się na szczytnem poświęceniu przez matkę własnego honoru dla szczęścia dziecka—ale wierzy czy nie wierzy, ukazuje się we drzwiach Leon i pani Mileska łączy dłonie kochającej się i szczęśliwej pary.

A to co za historja?—spyta czytelnik.

To treść jednoaktowego obrazka dramatycznego Wacława Szymanowskiego p. t. „Ostatnia próba”.

Ztąd wniosek? Żaden wniosek—tylko stwierdzenie ciekawego faktu, że Szymanowski, nie znając (zdaje mi się, dowiedzione?) Daudeta *L'Obstacle*, a Daudet, nie znając (zdaje mi się, również rzecz dowiedziona?) dramatu Szymanowskiego, napisali obaj utwór sceniczny na temat, streszczony w słowach p. Mileskiej:

> I z całej, całej mojej rodziny
> Tyś mi została.. ty... skarb jedyny!
> Dziś tę ostatnią na niebie jasnem
> Gwiazdę los chce mi wydrzeć zbójecko...
> Zbawić cię życiem nie mogę własnem,
> Niech więc wstyd matki ocali dziecko!

Zachodzą naturalnie różnice w szczegółach, w działających figurach, w miejscu, w czasie; nie ma u Szymanowskiego opiekuna, czyhającego na swą pupilkę, a u Daudeta straszącego doktora—scena atoli kulminacyjna obu utworów jedna i ta sama. Różnica już w tem tylko, że ta matka dla jednakich powodów i w jednakowy sposób poświęca się dla—córki, tam zaś—dla syna.

Wobec tego, tak niezwykłego faktu zejścia się jednego i tego samego pomysłu pod piórami dwóch autorów, tak różnych od siebie—cóż znaczą irytacje trzech autorów francuzkich współczesnych, głoszących *podobieństwo* „Przeszkody” do ich jakichś utworów scenicznych?

Przyznajmy, że niniejsze przypomnienie „Ostatniej próby” jest o wiele ciekawsze? ***J.***

Jubileusz.

„Przez wszystkie bogi w niebie!
Cóż to za zgiełk tak rano?”
Mówił młody wędrowiec z Aten sam do siebie,
Dziwiąc się zbiegowisku na rynku w Efezie.
„O czem prawi ten mówca z głową rozczochraną?
Musi to być rzecz ważna, gdy naród tak lezie.
Z każdej sprawy coś może kapnąć dla rozumu,
Twierdzi mędrzec; więc pójdę.”—I poszedł do tłumu.
Zdala brzmiał głos chrapliwy:
„Tak, rodacy mili,
Zdrowe ze mną dzielący poglądy!
Jutro, jak rzekłem, mija ćwierć wieku od chwili,
W której mąż ten, wyższy nad przesądy,
Nad spleśniałe tradycje i aeropagi,
Godny swych zasad syn,
Wykonał czyn ów wielki, niebywały czyn,
Którego spełnić przed nim nikt nie miał odwagi.
Ziomkowie! Pamięć zasług tych warta uczczenia!
Niech więc znikną zawiści stronnicze!
Nietylko do młodego mówię pokolenia,
Lecz i na starszych ludzi bez przesądów liczę.
Wszechwładny czas rozproszył głupie uprzedzenia;
Dziś widzim tego czynu plony i zdobycze.
Nie jestem zaślepieniec z trzeźwości wyzuty,
Broń mnie, Zeusie!... Na różne zgadzam się zarzuty,
Nie zachwalam bezwzględnie metody; aliści
Czemże wszystkie zarzuty są—wobec korzyści?
Gdyby czyn ów tę jedną miał wartość, nie inną,
Że wstrząsnął nas, rozruszał, wyrwał ze spokoju,
Zamieszał w kotle zastoju,
Że zbudził w głowach myśli nowego pokroju,—
To samo pomnik twórcy zjednaćby powinno!
Więc kto chce uczcić ze mną męża...”—ciągnął dalej,
Lecz nie skończył: słuchacze mówić mu nie dali.
Krzyczano za i przeciw strasznie... Istne piekło!
A przybysz z Aten myślał: „Czy ich co urzekło?”
I rozciekawion wielce zapytał sąsiada:
„Cóż to za uroczystość jutro? jaka data?”
Ten odrzekł: „Jakto? nie wiesz, że jutro przypada
Dwudziestopięcioletni obchód... Herostrata?...”

Przybysz pokręcił głową i wymknął się z tłumu.
Pewnie mu coś kapnęło znowu dla rozumu.

Wacław Pomian.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* drukują następujące ostrzeżenie pod adresem osób, udających się na zimę do Włoch: Uważamy za stosowne zwrócić uwagę na urzędowy komunikat dyrekcji zdrowia publicznego (*Dirizione della sanita pubblica al Ministero del Interno*) tej treści: „Jakkolwiek rozpowszechniane w prasie wiadomości o rozwoju epidemji tyfusowej we Florencji są przesadzonemi, jednakże ministerjum spraw wewnętrznych umyślnie wysłało do tego miasta dra Loriga, któremu nadało prawa urzędowe (*medico provinciale*), celem uporządkowania miejscowych stosunków sanitarnych.” Z tego lakonicznego komunikatu okazuje się, iż epidemja tyfusowa istnieje we Florencji, a nawet w całej prowincji, skoro nie nastąpiło formalne zaprzeczenie. Wiadomość tę winny wziąć pod uwagę wszystkie osoby, udające się do Włoch.

= *Russk.. wied.* podają w formie pogłoski wiadomość o projektowanem jakoby w sferach rządowych wydawaniu premjów od wywozu węgla kamiennego z okręgu górniczego donieckiego do Turcji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kijowski oddział towarzystwa technicznego rozesłał do właścicieli cukrowni okólnik w kwestji określenia wartości cukru w Rosji.

= Według informacyj dzienników petersburskich w sferach rządowych poruszona została kwestja, na jakich warunkach miasto może wydzierżawiać przystanie rzeczne.

= Z powodu licznych skarg na zamoczenie zboża, oddawanego na kolejach do przewozu, ministerjum finasów wyjaśniło, że na mocy art. 46 ogólnej ustawy kolei te ostatnie winny posiadać w dobrym stanie podściółki i okrycia wagonów. W przeciwnym

razie zarząd kolei za uszkodzenia towarów jest odpowiedzialnym.

= W dniu 14-ym b. m. odbędzie się w Berlinie konferencja kolejowa w kwestji opracowania nowych rozkładów jazdy na sezon letni. Na konferencji tej kolej wiedeńską, jako należącą do związku niemieckiego, reprezentować będzie naczelnik ruchu p. Aleksander Popiel.

= Dowiadujemy się, że na utrzymanie w należytym porządku domów mieszkalnych, biur i nowo urządzonych łaźni, zarząd kolei wiedeńskiej wyznaczył na r. b. fundusz, wynoszący blisko 80,000 rs.

= P. o. oberpolicmajstra ogłasza w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie: „Przedsięwziąwszy odpowiednie kroki celem ustanowienia w kancelarjach cyrkułowych prawidłowego załatwiania interesów i biegu korespondencyj, zaleciłem pp. komisarzom, aby zgłaszających się interesantów przyjmowali bezwarunkowo osobiście, pomijając ten porządek jedynie w razach wyjątkowych. Celem zaś ścisłego zachowania rzeczonego porządku, polecam w trzech widocznych miejscach każdej kancelarji cyrkułowej wywiesić ogłoszenie o tem, że osoby prywatne, przybywające do cyrkułów z prośbami, skargami lub w jakichkolwiek interesach, winny zwrócić się do komisarza lub zastępującego pomocnika, wreszcie w razie ich nieobecności do referenta. Nadto, dla wygody przybywających do kancelaryj cyrkułowych interesantów, polecono pp. komisarzom zaopatrzyć się w marki stęplowe, które po nominalnej cenie należy sprzedawać i w tym celu z funduszów kancelaryjnych zaforszusować po 20 rs.”

= Wszyscy właściciele domów obowiązani zostali do sporządzenia listy imiennej kupców handlowych, ajentów, fabrykantów, rzemieśników i innych przemysłowców utrzymujących: fabryki, warsztaty, magazyny, sklepy, kantory, składy, zamieściwszy w tejże liście dzierżawców straganów na bazarach oraz na placach miejskich i prywatnych z wyszczególnieniem rodzaju handlu, liczby subjektów, robotników i służby, tudzież miejsca zamieszkania tych właścicieli zakładów, którzy przy nich mieszkają. W końcu listy należy wymienić wszystkich żydów poddanych zagranicznych, jeżeli ci przemieszkują w domu oraz ich zajęcia. Listy muszą być podpisane przez właścicieli lub rządców domów, sprawdzone przez dozorców rewirowych i przesłane najpóźniej do d. 27-go b. m. do wydziału patentowego w magistracie.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego Henryk Wilhelm Gross za samowolne przebywanie za granicą został skazany po pozbawieniu praw stanu na wieczne wygnanie z kraju, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji.

= Komisarz cyrkułu 10-go kapitan Portniagin po wyzdrowieniu objął obowiązki służbowe, za zastępujący go kapitan Sokołow, podczas czynności w biurze cyrkułowem został rażony atakiem apoplektycznym i po skutecznej pomocy lękarskiej był odwieziony do mieszkania.

= Za wyjazd bez paszportów do Cesarstwa 20-tu mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 1 do 10 rs.

= JE. warszawski jenerał-gubernator raczył przeznaczyć rs. 500 do rozdania dymisjonowanym i liczącym się w zapasie armji niższym stopniom wojskowym, którzy w d. 1 (13) b. m. przyjdą do b. zamku królewskiego z noworocznemi życzeniami. Pieniądze te zostały złożone w kasie p. oberpolicmajstra i kasjer radca dworu Brokowski ma wypłacać: 1) posiadającym znak odznaczenia orderu wojskowego po rublu, 2) rannym podoficerom po kop. 75, i 3) rannym szeregowcom po kop. 50. Pieniądze zaczną się rozdawać o godz. 7-ej rano i każdy ze zgłaszających się winien posiadać odpowiednie dowody, bez których nie może być do zamku wpuszczony.

= Stan sanitarny, sądząc z przepełnienia szpitali znów się pogorszył i tylko u św. Rocha 6, św. Ducha 4 i w Wolskim 6 znajduje się wolnych łóżek; w innych wszystkie miejsca są zajęte.

= Podobno do nagrody jubileuszowej na tegorocznych gonitwach warszawskiego Towarzystwa wyścigów konnych ma przyłożyć się magistrat naszego miasta, z uwagi, że instytucja wyścigów w ciągu pięćdziesięciolecia swego istnienia, powodując zjazdy obywatelskie, przyczyniała się do ożywienia ruchu miejskiego.

= Komitet plantacyj miejskich biorąc pod uwagę, iż od sumiennego dozoru i pieczołowitości stróżów domów na ulicach zadrzewionych, wiele bardzo zależy utrzymanie drzew zasadzonych w pożądanym stanie, i że byłoby pożądanem dla zachęty udzielać nagrody tym, którzy okażą w tym względzie większą troskliwość, wystąpił do magistratu z projektem wyjednania na ten cel pewnej sumy pieniężnej do dyspozycji komitetu.

= Na posiedzeniu komitetu plantacji poruszono myśl oddania wzgórza, na którem znajduje się wieża ciśnień w ogrodzie Saskim, do użytku publiczności w charakterze miejsca spacerowego, jak to już było dawniej. Komitet zwrócił się z tą propozycją do magistratu i nadmienił jednocześnie, aby w razie jej przyjęcia na około wzgórka przy fundamencie wieży ustawiono ławki, u dołu zaś urządzono sztachetki z poręczami, a całą miejscowość uporządkowano i otoczono roślinnością. Wniosek powyższy został przez magistrat przyjęty. Tym sposobem publiczność zyska w lecie jeszcze jedno piękne miejsce do wytchnienia z rozległą perspektywą na cały ogród Saski.

= Posiedzenie miesięczne pań, należących do komitetu damskiego w Towarzystwie opieki nad zwierzętami, odbędzie się w nadchodzący wtorek w lokalu Towarzystwa o godz. 8-ej wieczorem.

= Konsul russki w Toruniu świeżo ogłasza nagrodę za schwytanie Pawlaka i Wyrostkiewicza, zabójców Szmita i Kuźnickiego w wagonie kolei bydgoskiej.

= Wagon pocztowy nr. 7,412, w którym 19-go listopada r. z. popełniono pamiętną zbrodnię na osobach Szmitta i Kuźnickiego w pociągu nr. 5-ty kolei wiedeńskiej, po zdjęciu pieczęci sądowych i po należytem wyrestaurowaniu znanego „saloniku,” napowrót włączony został do taboru.

= Deputat handlowy, p. Wilhelm Gajer, uwolniony został od tych obowiązków na własne żądanie.

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV-go, zaproszony został p. Zygmunt Klejnerman.

= Świadectwa dojrzałości w gimnazjum miejskiem w Dorpacie otrzymali w z. m. Seweryn Czetwertyński, syn ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego i Tadeusz Sarjusz Zaleski z gub. podolskiej.

= Inspektor urzędu lekarskiego dr. Troicki wyjechał do Moskwy na zjazd lekarzy. Podczas nieobecności dra Troickiego, obowiązki inspektora będzie pełnić lekarz miejski dr. Kopeć.

= Naczelnik warszawskiego okręgu dróg i komunikacyj rz. r. st. inżenier Kosteniecki wyjechał wczoraj do Petersburga.

= Wczoraj o godz. 3-ej po południu, w kościele WW. Świętych, odbył się obrzęd zaślubin panny Karoliny Trapszo, córki niegdy doktora medycyny i żyjącej jego małżonki pani Leontyny z Ossowskich z p. Zenonem Pietkiewiczem, literatem tutejszym i współpracownikiem paru pism czasowych warszawskich.

= Wczoraj o godz. 5-ej po południu, w kościele ewangelicko-reformowanym, przy ulicy Leszno, pobłogosławiony został związek małżeński p. Franciszka Balcerskiego, urzędnika kolei warszawsko-wiedeńskiej, z panną Haliną Janicką, córką ś. p. inżyniera niegdy pracującego przy kanale suezkim i jego małżonki z domu Pelizzaro.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na tydzień bieżący przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dziś: „Halka”, jutro widowisko zawieszone; wtorek: „Romeo i Julja” (występ panny Cordier i p. Sillicha); środa „Zabobon”; czwartek: „Carmen” (występ panny Cordier i p. Silicha); piątek: widowisko zawieszone; sobota: „Bal maskowy” (występ p. Bruszewskiego); niedziela: „Violetta” (występ panny Cordier)-

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Klub kawalerów”; jutro: „List”, „Świeczka zgasła”, „Odludki i poeta” i „Hypnotyzm”; wtorek: „Klub kawalerów”; środa: „Grajek”, „Przez wdzięczność”, „Manewry” i „Partja winta”; czwartek: „Klub kawalerów”; piątek: „Klub kawalerów”; sobota: „Ewa” (pierwszy raz); niedziela: „Ewa”.

Teatr Mały.

Dzisiaj: „Niniche”; jutro: „Zemsta nietoperza”; wtorek: „Zemsta nietoperza”; środa: widowisko zawieszone; czwartek: „Niniche”; piątek: „Zemsta nietoperza”; sobota: „Niniche”; niedziela: „Zemsta nietoperza”;

* Wznowiona niedawno w teatrze Małym operetka Straussa „Zemsta nietoperza” nie straciła dawnej siły przyciągającej.

Zapełnia ona co przedstawienie salkę przy ulicy Daniłowiczowskiej i bawi zarówno dowcipnem librettem, jak i pięknemi melodjami.

= Wieczór pieśni.

Towarzystwo muzyczne urządza po raz pierwszy w przyszłą środę wieczór pieśni na wzór tak lubionych i popularnych w Niemczech *Lieder-Abend.*

Wszelkie arje z oper na tym wieczorze są wykluczone, a na pierwszym planie znajdują się nasi pieśniarze więc: Moniuszko, Żeleński, Noskowski, Münchejmer, Komorowski i Zarzycki.

Z kompozytorów cudzoziemskich znajdujemy nazwiska: Schuberta, Schumana, Gounoda i Bizeta.

Pieśni będą wyłącznie solowe, a wykonają je panie: Marja Durand (*mezzosopran*), J. Lewenberg, Fanny Kleber (wykonawczyni pieśni Żeleńskiego i M. Kwiecińska, oraz pp.: Landau i Jeromin (tenor, brat basa).

W środku obfitego programu, złożonego z kilkunastu numerów, pani Paprocka i p. Wilczyński odegrają na estradzie humoreskę sceniczną Fr. Lanciego p. t. „Pan A i pani B.”

= Ze sztuki.

* Wystawa szkiców w salonie artystycznym na Nowym Świecie pozostanie jeszcze otwartą do przyszłego wtorku.

Z kolei będzie urządzona zbiorowa wystawa prac Jana Konopackiego, znanego artysty malarza.

Obraz dioramiczny przedstawiający jeden z wodospadów tatrzańskich, będzie urządzony w salonie, również w przyszłym tygodniu.

* Otwarcie wystawy obrazów podczas kontraktów w Kijowie nastąpi dnia 22-go b. m.

Artyści, wysyłający swoje prace, powinni je adresować do artysty malarza p. Eugenjusza Wrzeszcza, inicjatora i kierownika wystawy.

* Malarz F. Brzozowski maluje cykl widoków Frascatti oraz Falent na zamówienie hr. Przezdzieckiego.

* Przebywający w Paryżu dla studjów malarskich p. Józef Heimann, warszawianin, otrzymał stypendjum br. Hirscha.

= Zapisy.

Zmarła d. 19-go grudnia r. z. w Meranie ś. p. Celina z Niemiryczów Bielińska, własnoręcznym testamentem, sporządzonym w r. 1881-ym, poczyniła następujące legata:

1) Warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności rs. 10,000.

2) Na stypendja dla niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego wyznania rzymsko-katolickiego rs. 10,000.

3) Dla Towarzystwa osad rolnych rs. 8,000.

4) Dla instytutu głuchoniemych rs. 6,000.

5) Na nędzę wyjątkową do rozporządzenia sióstr miłosierdzia rs. 5,000.

6) Na dom podrzutków w Warszawie rs. 5,000.

Ogółem zapisy wynoszą rs. 44,000.

Na egzekutora testamentu szlachetna ofiarodawczyni wyznaczyła Mścisława Godlewskiego, redaktora *Słowa.*

= U chemików.

Wczorajsze posiedzenie sekcji chemicznej, przewodniczący p. Leppert rozpoczął od uczczenia pamięci zgasłego świeżo dra Szokalskiego, któremu przyrodnictwo krajowe tak wiele ma do zawdzięczenia.

W dalszym ciągu posiedzenia mówił p. Heilpern: o nowych poglądach na fermentację chleba.

Z kwestji tej, jako zbyt specjalnej, zaznaczamy tylko ostatnie wnioski, do których mówca dochodzi, a mianowicie: że fermentacja w cieście jest bezwzględnie alkoholowa i występuje w skutku działania drożdży, a w niewielkim tylko stopniu peptonowa.

Dalej przewodniczący zaznaczył, w kwestji wniosku mającego się przedstawić zarządowi Towarzystwa w Petersburgu w sprawie kontroli nad fabrykacją wód mineralnych, iż co do powzięcia ostatecznej decyzji wstrzymać się jeszcze należy aż do czasu zebrania danych odpowiednich, co do których sekcja robi odpowiednie starania.

W załatwieniu sprawy wyboru delegata do muzeum rzemieślniczego i bibljotekarza sekcji do pełnienia tych obowiązków zaproszono pp. Feifra i Neugebaura.

Wreszcie ze spraw drobnych poruszono kwestję nabycia części bibljoteki po ś. p. Eugenjuszu Dziewulskim, wybór samych dzieł, mających stanowić przedmiot zakupu, powierzając bibljotekarzowi sekcji, p. Neugebaurowi.

= Handel bydłem.

Wczoraj poraz wtóry obradowała komisja, zwołana przez p. prezydenta miasta do zbadania systemu handlu bydłem stepowem na targu praskim, uregulowania tegoż handlu i opracowania projektu przymusowego karmienia bydła przez czas postoju.

Obradami kierował p. Ratyński.

Z powodu nieobecności kilku członków komisji, roztrząsano prawie wyłącznie sprawę dostawy paszy.

Nadmienić wypada, iż komisja stanow... już

zdecydowała się odrzucić żądanie handlarzy bydła stepowego co do ograniczenia targów do jednego dnia w tygodniu.

Po większych miastach zagranicą targi na bydło odbywają się przeważnie trzy razy w tygodniu.

U nas zaś targi na bydło stepowe odbywają się codziennie i najmniejsze w tym względzie ograniczenie wywołałoby niezawodnie dotkliwe szkody dla konsumentów mięsa.

Dopóki dozwolone jest zatrzymywanie transportów bydła stepowego w Brześciu-Litewskim i Kowlu, wprowadzenie dni targowych na targu praskim dopuszczone być nie może.

Ponieważ bowiem handlarze utrzymują kierowane do Warszawy transporty w Brześciu i Kowlu, a następnie sprowadzają bydło małemi partjami w miarę potrzeby, na targu praskim zawsze czuje się brak bydła, co znów podnosi nienormalnie jego cenę.

Gdyby więc jeszcze ograniczono dni targu, handel bydłem w Warszawie stanowiłby monopol niezmiernie szkodliwy dla rzeźników i spożywców...

= Lina gumowa.

Jeden z tutejszych fabrykantów obmyślił linę gumową przeznaczoną dla podtrzymywania robotników, pracujących na dachach, mianowicie blacharzy, malarzy stróżów uprzątających śnieg i t. p.

Nowa lina ma być podobno praktyczniejszą od zwyczajnej, konopnej.

= Napad.

Donoszą nam z Łodzi o napadzie, którego ofiarą padł adwokat tamtejszy p. Łaganowski, do niedawna kierownik *Dziennika łódzkiego*.

W ubiegły poniedziałek do pracowni adwokata wbiegł z furją pewien, liczący się do miejscowej inteligencji, współpracownik fabryczny i, pokazując numer czerwcowy *Dziennika*, domagał się wymienienia autora jednego z artykułów.

Skoro p. Ł. oświadczył mu, że autora ujawnić nie może, lecz że przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność, wówczas napastnik dobył rewolweru.

Na szczęście ładunek nie wypalił; napastnik jednak uderzeniem kolby w głowę ogłuszył swą ofiarę, a następnie dalszemi ciosami silnie poranił nieprzytomnego już adwokata Ł.

P. Łaganowski jest obecnie ciężko chory.

Napastnik zbiegł na razie, lecz prawdopodobnie znajduje się już w rękach policji.

Jest to znana powszechnie w Łodzi osobistość.

= Śniegi i odwilż.

Setki fur śniegu zostały przez wczoraj zwiezione za miasto, a jednak na oko nie znać tego.

Wały śnieżne niby okopy sterczą już z obu stron ulic, co ogólnie tamuje komunikację, gdyż nawet sanki, nie mówiąc już o wozach, wyminąć się nie mogą.

Jedną z większych przykrości dla pieszych jest przejście z jednej strony ulicy na drugą.

A możnaby tej przykrości uniknąć, gdyby w pewnych punktach urządzano kilka razy dziennie przejście około 6-iu łokci szerokie.

Takie przejście byłoby pokryte co najwyżej $^1/_6$ częścią warstwy śniegu w stosunku do reszty ulicy.

Przynajmniej 70% warszawiaków nie nosi kaloszy, dla tych więc przejście kilkakrotne szerszych ulic, jak np. Aleja Jerozolimska, gotuje niezawodne zamaczanie nóg.

Wiele osób choruje z tego na katary, zapalenia oskrzeli a nawet płuc.

Projekt urządzenia takich przejść podany przez kilku naszych czytelników, w imię zdrowotności mieszkańców gorliwie popieramy.

= „Dorożka nr. 117".

Pantomina pod powyższym tytułem, wystawiona w goszczącym u nas obecnie cyrku, była powodem sprawy, sądzonej wczoraj w sądzie pokoju VIII-go oddziału.

Podczas przedstawienia w drugie święto Bożego Narodzenia, jeden z klownów, aktorów pantomimy, tak silnie i niezręcznie uderzył nogą w tacę, wnoszoną na arenę, że stojąca na niej szklanka spadła do loży na siedzącą w niej p. Aleksandrę P.

Ponieważ płyn, zawarty w szklance, zniszczył pluszową szubę pani P., ta ostatnia wystąpiła z akcją cywilną przeciwko właścicielowi cyrku, p. Maksymiljanowi Truzziemu, żądając zasądzenia od niego 122 rs. 50 kop., tj. wartości szuby.

Sędzia pokoju, po wysłuchaniu mowy pełnomocników stron oraz zeznań świadków, zasądził powódce od Maksymiljana Truzziego całkowitą sumę.

= Smutny urlop.

Przed tygodniem do zamieszkałych w Warszawie państwa N. przyjechał oddawna oczekiwany p. Z., urzędnik portowy w Astrachaniu.

Młody człowiek przyjechał za urlopem na swój ślub, był bowiem narzeczonym jednej córki gospodarstwa.

Ślub miał się odbyć d. 8-go lutego.

Tymczasem zaraz po przybyciu do Warszawy p. Z. zapadł ciężko na ostre zapalenie płuc.

Biedny młodzieniec zmarł w dniu wczorajszym, pozostawiając po sobie żal szczery wśród otoczenia.

= Trzy kradzieże.

W ciągu ostatnich kilku dni w domu przechodnim przy ul. Podwale pod nr. 1-ym (od ul. Senatorskiej nr. 4-ty, były aż trzy dość zuchwałe kradzieże.

Najpierw w porze wieczornej odbito kilka piwnic i wyniesiono z nich sporo zapasów gospodarczych.

W parę dni potem, także wczesnym wieczorem, odszrubowano i skradziono ogromną klamkę mosiężną od bramy, prowadzącej z Podwala.

Wreszcie wczoraj, wkrótce po zachodzie słońca, otworzono zamkniętą na ulicy wystawkę, umieszczoną przy sieni od ul. Senatorskiej i skradziono z niej kilka sztuk modeli bielizny damskiej.

= Podejrzenie.

Pod nr. 15-ym przy ul. Nowolipie znalezione zwłoki kilkodniowego niemowlęcia.

Zachodzi podejrzenie, iż śmierć dziecka była spowodowana zbrodniczą ręką.

Śledztwo rozwinięto.

= Zranienie.

W domu pod nr. 9-ym przy ul. Niecałej szewc, Bronisław Laskowski, spuszczał z balkonu drugiego piętra łóżko na dziedziniec.

Nagle sznur pękł i łóżko spadło na przechodzącą służącą Marjannę Forysiakównę.

Dziewczyna ugodzoną została tak silnie w głowę, iż straciła przytomność.

Po udzieleniu pomocy przez felczera Cydzika, ranną pozostawiono na kuracji w domu.

= Bijatyka.

Woźnica dorożki № 1158, Aleksander Polkowski, zamieszkały przy ul. Brukowej pod nr. 378-ym, w bójce z niewiadomym jakimś człowiekiem na rogu ul. Zielnej i Świętokrzyzkiej, został zraniony w czoło.

Sprawca wypadku zbiegł.

= Zagadkowy zgon.

W dniu wczorajszym, pod nr. 51-ym przy ul. Dzikiej, Marjanna Łucznowska, licząca 19 lat wieku, wśród ożywionej rozmowy, bez żadnego powodu upadła i nagle zmarła.

Zwłoki Łucznowskiej zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego..

= Zaczadzenia.

W domu pod nr. 41-ym przy ul. Wolskiej osuszano onegdaj piecykiem jedno z mieszkań.

Ażeby nie wszczął się pożar, dozór nad piecykiem powierzono robotnikowi, Stanisławowi Kurmanowi.

K., napaliwszy w piecu, położył się spać i zagorzał.

Rano znaleziono go bez życia.

Pomoc lekarza Rembelewskiego okazała się bezskuteczną.

Zwłoki K. odwieziono do prosektorjum przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Zamieszkały w alejach Jerozolimskich Wacław Staniewicz, wskutek pieca złej konstrukcji zagorzał i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Na ul. Wolskiej Karol i Marjanna Jasińscy z tegoż samego powodu zagorzeli.

Z trudnością zdołano ich do zmysłów przyprowadzić i oboje mocno się rozchorowali.

Pogrzeb ś. p. Szokalskiego.

Świat lekarski naszego miasta rzeczywiście *in corpore* podążył wczoraj do kościoła św. Aleksandra.

Oprócz lekarzy, zauważyliśmy licznie reprezentowane wszystkie warstwy naszej inteligencji, więc prawników, przyrodników, spory zastęp pedagogów, przemysłowców i kupców, literatów oraz dziennikarzy, wreszcie młodzież uniwersytecka.

Zwłoki wynieśli ze świątyni na barkach starsi koledzy nieboszczyka, doktorzy: Gepner, Hoyer, Braun oraz Jawdyński.

Początkowo był zamiar poniesienia śmiertelnych szczątków na barkach lekarzy aż do samej mogiły, lecz fatalna droga stanęła temu na przeszkodzie.

Żałobny kondukt poprowadził ks. rektor Wierzbicki, osobisty przyjaciel zasłużonego nieboszczyka.

Od rogatek trumnę ponieśli na własnych barkach młodsi lekarze i studenci-medycy.

Orszak, wciąż liczny, zatrzymał się przy grobie rodziny Kalickich, w którym tymczasowo, dopóki własny grobowiec nie będzie wzniesiony, zwłoki Szokalskiego mają spoczywać.

Po dopełnieniu modłów religijnych zabrał głos dr. Jawdyński, a po nim przemawiał dr. Zygmunt Kramsztyk.

Mowa dra Jawdyńskiego.

Nie każdemu sądzono, aby dożywszy późniejszej starości i stanąwszy u wrót śmierci, mógł z błogim uśmiechem na ustach i zadowoleniem w sercu, rzucić wzrokiem na lata minione i z dumą powiedzieć sobie: „Pracowałem do samego końca wiernie i pożytecznie, sowicie wynagrodziłem społeczeństwo za to, co ono mi dało, sumiennie spełniłem zadanie swego życia."

Do takich wyjątkowo szczęśliwych osobistości należał ś. p. Szokalski. Prawie trzy ćwieci stulecia poświęcił on pracy umysłowej. Praca i nauka były prawie że jedynem hasłem jego żywota. Pochylony latami i sterany długoletnią chorobą, zachował on do ostatnich chwil życia umysł czerstwy i świeży, chwytając niemal z młodzieńczym zapałem każde nowe pytanie, czy to bardziej specjalnego, czy też ogólniejszego znaczenia.

Mówca kreśląc w dalszym ciągu działalność nieboszczyka, zaznacza w charakterze delegata Towarzystwa lekarskiego niespożyte zasługi, jakie Szokalski położył dla instytucji, będąc jej sekretarzem od 1857-go r. Kiedy już był mocno schorzały, a mianowicie przed paru miesiącami, wygłosił jeszcze odczyt w Towarzystwie „O postępach medycyny w ostatnich 40-tu latach."

Była to ostatnia kartka księgi naukowej, spisanej przez Szokalskiego.

Słuchacze—ciągnie dalej mówca—wzruszeni widokiem zgrzybiałego; a pomimo to z gorącą swadą dysputującego starca o ostatnich poglądach co do znaczenia bakteryj i ptomain dla ustroju ludzkiego gorącemi oklaskami przyjęli ten odczyt. Oklaski te były ostatnim hołdem oddanym niezwykłemu i potężnemu umysłowi.

Następnie mówca wymieniając instytucje, dla których Szokalski pracował, zaznacza jego opiekę nad kassą wsparcia podupadłych wdów i sierot po lekarzach i kończy taką apostrofą:

„Mężu niespożytych zasług i prawdziwej wielkości!—niejednokrotnie wieńczyliśmy Twe szlachetne skronie licznemi przemówieniami, dziś wieńczymy Twą trumnę liśćmi wawrzynu, ale i najpiękniejszym i najtrwalszym będzie ten wieniec, któryś sam sobie uwił ze swej miłości dla prawdy i nauki, ze swych najszlachetniejszych uczuć, tkliwych na biedę ludzką i ze swej nieskazitelności i prawości charakteru. Zejdą po kolei ze świata ci, którzy Cię czcili i kochali, ale w rocznikach Towarzystwa imię Twe pozostanie na zawsze, boś sam je tam wyrył złotemi, nigdy niezatartemi głoskami."

Mowa Dr. Z. Kramsztyka.

Stoimy nad trumną niezwykłego zaiste człowieka.

Ośmdziesiąt lat prawie przeżył Szokalski, ale gdy uprzytomnimy sobie, co zrobił w swem życiu, to zdaje się, że i ten wiek był na to za krótki.

Hasłem Szokalskiego była praca bezustanna, bez wytchnienia, praca na rozmaitych polach. Lat 60 temu 20-letni młodzieniec, jeszcze bez tytułu lekarza, już swój zawód lekarski świetnie rozpoczął. Następnie był jedynym podówczas okulistą nie tylko w kraju, ale na ogromnej przestrzeni świata. Sława go poprzedziła i wciąż rosła; ogromna praktyka i szpital mogły zaiste wypełnić jego życie.

Szokalski wysoko wzlatał myślami swemi do tych sfer, gdzie tylko wielcy w nauce sięgają. Nie pora tu rozbierać po szczególe jego zasługi, któż zresztą o nich nie wie?

Prace Szokalskiego mają podstawowe dla nauki znaczenie, należą do tych, które nowe horyzonty dla myśli otwierają. Szokalski do orłów należał.

Drobne prace naukowe, dzieła obszerne, odczyty, wykłady popularne, prace z dziedziny medycyny, przyrodnicze i filozoficzne, rozrzucał na wszystkie strony.

W ostatnich latach życia rozpoczął pisać pamiętniki i doprowadził je prawie do końca! Pisał, dopóki w literalnem znaczeniu pióro mu ze stygnących rąk nie wypadło.

Dalej mówca wspomina o ostatnim odczycie Szokalskiego i o działalności społecznej, zaznaczając, że Towarzystwo lekarskie i Instytut oftalmiczny dzisiejszy swój rozwój czcigodnemu jubilatowi zawdzięczają.

Kreśląc następnie charakter Szokalskiego, tak powiada:

I było w jego osobie coś dziwnie pociągającego, sympatycznego. Tak piękną była ta twarz czerstwa przy siwych włosach, taka mądrość błyszczała z jego żywych, młodych prawie oczu, taki był łagodny i dobry i pobłażliwy, że kto się z nim raz zetknął, to pokochać go musiał. I żegnamy takiego człowieka, z którym się społeczeństwo a przedewszystkiem społeczeństwo lekarskie tak zrosło przez lat wiele, że nie prędko brak jego czuć przestaniemy; człowieka, który orlemi loty w młodości bujał, a następnie ukochanemu społeczeństwu całego siebie oddał, dla którego jedynem wytchnieniem była myśl i praca umysłowa. Społeczeństwu zostawił po sobie trwałe pamiątki, które o nim nigdy nie pozwolą zapomnieć. Ci, co życie jego poznają, za wzór do naśladowania będą je podawali i żal po tej stracie nieprędko się zatrze w sercach tych, którzy go znali i kochać musieli."

KOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 13-go b. m. winna być wniesiona opłata za bilety wejścia na giełdę warszawską za r. b. w wysokości: za miejsce siedzące 25 rs., za stojące 12 rs. rocznie. Od opłat, wnoszonych po upływie powyższego terminu, ściągana będzie kara za miejsce siedzące po rs 1 kop. 50, a za miejsce stojące po rs. 1.

— D. 14-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

List dra Polaka, umieszczony w nrze 9-ym *Kurjera warszawskiego*, zmusza mnie do dania paru słów wyjaśnienia.

Zacznę od ostatniego wniosku dra P.: „Pisma, które uznałyby za potrzebne przedrukować list dra B., *nic zresztą ważnego nie rozgłaszający* i t. d."

Mojem zdaniem, list ów jest *bardzo ważnym*, jest on bowiem protestem przeciwko niedorzecznościom naukowym, jakie dr: Polak w grudniowym artykule wstępnym *Zdrowia* umieścił i wspaniałomyślnie wszystkich członków redakcji, a zatem i mnie, podpisać raczył, nie zapytawszy uprzednio o zgodę.

W liście moim do dra Polaka, w którym zawiadamiam go o postanowieniu usunięcia się z redakcji, oraz w odpowiedzi na list dra P., namawiający mnie, abym swe zdanie cofnął i współpracownikiem nadal pozostał, zupełnie wyraźnie określiłem pobudki, które mnie do tego kroku skłoniły. „Osobiście obrażonym się nie czuję (słowa mojego listu), o praktykę prywatną nie chodzi mi zupełnie, zresztą jest ona zabronioną, niepotrzebnie więc dr. Polak kruszy o nią kopje, zawiele jednak stosunków łączy mnie obecnie ze światem naukowym, abym swoje nazwisko pod wszystkiem, coście w waszym artykule napisali, umieścić pozwolił."

Oto próbki:

Mówiąc o Kochu, dr. P. odzywa się: *t. zw. gwiazda epoki.* Dla mnie Koch, nawet niezależnie od tego, czy metoda antigruźlicza okaże się mniej lub więcej skuteczną, był i będzie rzeczywistą powagą naukową, większą bezwarunkowo od dra Polaka, który mu tej powagi odmawia, a sam swoją buduje na zaprzeczaniu rozmaitych dotychczasowych odkryć Kocha, np. przyczynowości bakteryj cholery i gruźlicy, na zaprzeczaniu tożsamości przyczyny przy gruźlicy płuc, wilku i t. p.

Wreszcie w końcowym wniosku swego artykułu dr. P. orzeka: „Czy istnieje jakiś *specyficzny... stosunek* pomiędzy brunatnym płynem a wilkiem, przyszłość wykaże, w tym bowiem względzie zdecydują doświadczenia z innemi płynami, przy wilku stosowane, oraz ze środkiem Kocha przy innych chorobach skórnych."

I ja miałem się spokojnie pod tem wszystkiem podpisać!!!

Mieszkając w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, mógłby dr. Polak pofatygować się do sali, gdzie są chorzy na wilka, a nie potrzebowałby czekać, *by przyszłość wykazała specyficzny stosunek* płynu do wilka. Śmiało proponuję mu próby wstrzykiwania innych płynów przy wilku i wykazanie *równej specyficzności.* Zresztą o *specyficzności* środka pouczy dra Polaka (a zresztą może go i to nie pouczy) ogłoszenie składu płynu Kocha, na które prawdopodobnie bardzo już niedługo czekać będzie trzeba.

W dalszym ciągu listu mego do dra P. wyraźnie mówię: „Gdybyście, kolego, artykuł podpisali swojem imieniem i nazwiskiem, możeby sprawa inny obrót wzięła. Nie macie żadnego prawa występować w imieniu całego grona redakcyjnego."

Zdaje mi się, że to wszystko jest dość wyraźne i zrozumiałe, że pobudki, które mnie do założenia protestu i ustąpienia z redakcji *Zdrowia* skłoniły, są zupełnie jasne.

Czynności moje zresztą i ich pobudki oddaję pod sąd ludzi, bardziej do tego od redaktora *Zdrowia* powołanych.

O. Bujwid.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 9-ym b. m.: Krakowska kasa oszczędności, instytucja, zostająca pod zarządem p. Franciszka Sléka, dyrektora z ramienia gminy prowadzącego zakład tak świetnie, iż posiada on 12 milj. drobnych oszczędności miejscowych mieszkańców, w r. b. obchodzić będzie 25-tą rocznicę swojego istnienia. Wydział kasy, z licznego grona obywateli złożony, obmyśla sposób upamiętnienia tej rocznicy aktem humanitarnym lub dobroczynnym.— Jednocześnie tutejsze Koło literacko-artystyczne, do którego mały tylko procent literatów i artystów należy, obchodzić będzie 10-tą rocznicę swej egzystencji. W pamiątkowej książce, jaka ma być wydana, znajdą się zapewne interesujące wiadomości, dla jakich mianowicie powodów nie mogła wejść w życie instytucja pomocy dla wdów i sierot po literatach i artystach, pomimo, iż na cel ten urządzana była zbyt głośna swego czasu z odkładania losowań loterja fantowa na dzieła sztuki. — Hr. Stanisław Tarnowski na restaurację kościoła N. Panny Marji ofiarował 500 złr. — Zmarła tu w sędziwym wieku Tekla z Morbiccrów Wolffowa, wdowa po Wincentym, głośnym swego czasu bankierze.—W tych dniach ma być otwarta nowa sala ordynacyjna przy szpitalu dla dzieci pod wezwaniem św. Ludwika, z wiosną zaś oczekują rozpoczęcia budowy nowego zakładu patologicznego uniwersytetu. Wydział lekarski domaga się, aby w zakładzie tym wykładane być mogły: anatomja patologiczna, patologja doświadczalna, medycyna sądowa i fizjologja.—Dochód z loterji gospodarczej, w dniu wigilji Bożego Narodzenia na dochód biednych urządzonej, przyniósł znaczną na tutejsze stosunki kwotę 1,472 złr.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 8-ym b. m.: Pogrzeb Tomasza Staneckiego, dra filozofji, rektora uniwersytetu, odbędzie się w sobotę d. 10-go b. m.—Na politechnice lwowskiej zaprowadzone zostaną w roku szkolnym 1891/2 kursa nauki górnictwa i przemysłu naftowego. O górnictwie naftowem i o wierceniach głębokich wykładać będzie inżenier górniczy wydziału krajowego, p. Leon Syroczyński, a technologję chemiczną p. Roman Załozieski.—Poseł Szczepanowski wygłosi d. 11-go b. m. w towarzystwie rzemieślników „Skała" odczyt „o przemyśle w naszych miastach a dr. Biegeleisen w czytelni kobiet „o wpływie pieśni ludowej na utwory naszych romantyków."—Minister oświaty, Gautsch, nadał na 3 lata prawo publiczności czterem niższym klasom zakładu wychowawczego jezuitów w Chyrowie.—Dopiero w tych dniach nadeszły do Lwowa dyplomy nagród, otrzymanych na wystawie paryzkiej z r. 1889-go. — W teatrze występuje dziś po raz pierwszy pani Klamrzyńska w „Łucji". Będzie ona podobno sześć razy występowała na naszej scenie. Panna Pawlikówna powróciła już do zdrowia i wkrótce zacznie znowu występować. Jutro w teatrze premjera „Zwykłe dzieje" dramat Costettiego. — Wczoraj odebrał sobie życie majster szklarski, Jakób Wirth, który zostawił żonę i sześcioro dzieci. Powodem samobójstwa była ruina majątkowa skutkiem życia hulaszczego.

× **Międzynarodowa** wystawa obrazów otwarta zostanie w marcu w Stuttgarcie. Udział w niej przyrzekli pierwszorzędni artyści europejscy. Między innymi na liście wystawców podają dzienniki niemieckie nazwisko Alfreda Wierusza Kowalskiego.

× **Cukier marmurem.** Jeden z bogatszych fabrykantów cukru w Stanach Zjednoczonych w Waszyngtonie uzyskał niedawno patent na cukier rafinowany, który przy budowlach ma zastąpić biały marmur. Wynalazca dostarczać ma cukier twardszy i bielszy od marmuru z Carrary. Odporność cukru przeciwko wpływom atmosferycznym ma być zadziwiającą i przewyższa pod tym względem inne materjały budowlane. Na próbę ma być uskuteczniona przebudowa t. zw. „białego domu" w Waszyngtonie.

× **Indjanie.** Ilu właściwie ich jest w Ameryce Północnej? Trudno dokładnie cyfrę określić. Bohaterowie Mayne-Ried'a i Gärstäckera spisów ludności w zasadzie nie lubią. Według oficjalnej statystyki w r. 1880-ym zamieszkiwało w stanach Północnej Ameryki 66,400 „czerwonoskórych", najwięcej posiadał ich stan Kalifornja. Indjanie mają wydzielone specjalnie dla siebie obszary ziemi, poza obręb których nie wolno im się wychylać; ziemię tę uważają oni za swoją własność i nienaruszalności owych terytorjów bronią zaciekle. Oprócz tego, rząd amerykańskich stanów dostarcza im, według ustawy państwowej, pieniądze, zapasy żywności, odzienie i t. p. Połowa atoli tych „darów" zostaje w rękach pośredników rządowych. Ztąd wśród indjan wieczne niezadowolenie, swary, pretensje, do rokoszu prosto prowadzące.

BAŃKI MYDLANE.

Na czasie.

— Panno Eugenjo, czy wybiera się pani na bal panieński?

— Ja? A to po co? Wszak panu wiadomo, iż od tygodnia jestem już narzeczoną...

— Aha!...

*

Jeszcze na czasie.

Młodziutkie dziewczątko jest pierwszy raz w życiu na balu.

— Panie—rzecze do jednego z tancerzy—rozmawiaj pan ze mną żywo, bardzo żywo! Ot tam w kąciku siedzi moja koleżanka z pensji. Będzie myślała, żeś pan mną zajęty i—pęknie z zazdrości...

*

Piękna pani, życzę tobie
Ja, twych wdzięków stały chwalca,
Byś tańczyła wiele razy
W tanecznikow kole *walca.*

Gdy już będziesz miała dosyć
Tańca, co rozmarza *dolce,*
Każ się chłopcom pokołysać
W romantycznej, wolnej *polce.*

Czasem walczyk nie pomoże,
Ani polka nic nie wskóra,
Więc odważnie płyń, o pani,
W posuwisty takt *mazura.*

A tak, czyniąc wybór trafny
Z tanecznego raptularza,
Bacz, byś skończyć mogła pląsy
Polonezem—do ołtarza...

NEKROLOGJA.

† W dniu 12-ym stycznia r. b., tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Tekli Świergockiej**, na które to nabożeństwo Towarzystwo, ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłej. —75—

† Dnia 14-go stycznia, tj. we środę, o godzinie **11**-ej przed południem, jako w rocznicę imienin

ś. p. Maurycego hr. Potockiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina niniejszem zaprasza. 2—86—

† W dniu 12-ym stycznia, tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. **Wincentego Koskowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z córkami zaprasza krewnych i przyjaciół. —86—

† W poniedziałek, to jest dnia **12-go stycznia** r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej wotywa żałobna za duszę ś. p. **Józefa BRZEZIŃSKIEGO**, b. mecenasa, z powodu 9-ej rocznicy śmierci. —75—

† Szanownemu duchowieństwu, krewnym, przyjaciołom i znajomym

ś. p. **FRANCISZKA DORANTOWICZA,**

którzy raczyli oddać mu ostatnią posługę podczas pogrzebu dnia 10-go stycznia 1891 r., składa serdeczne podziękowanie pozostała

Rodzina.

—88—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZAMIECI SNIEŻNE.

Kraków 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Skutkiem zamieci śnieżnych pociągi wiedeńskie wstrzymane.

Kraków 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pomiędzy Lwowem i Krakowem z powodu ogromnych zamieci śnieżnych odbywa się ruch kolejowy bardzo nieprawidłowo. Wielu pociągów zupełnie brakuje, inne przychodzą z wielkiem opóźnieniem.

Wiedeń 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wiedeń zanurzony w śniegu. Na ulicach pracują pługi śnieżne. Z dachów spadają lawiny. Daje się uczuwać brak mleka z powodu wstrzymania pociągów towarowych, zwłaszcza na kolei północnej Ferdynanda.

SPIS LUDNOSCI.

Lwów 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dokonany tutaj spis ludności wykazał 113,646 mieszkańców stałych, nielicząc załogi i mieszkańców czasowych. Dziesięcioletni przyrost wyniósł 10,224.

† ZAWADZKI.

Lwów 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Władysław Zawadzki zakończył dzisiaj wieczorem życie.

(Urodzony w czerwcu 1824-go r. w Hajworonce nad Strypą w Galicji, ukończył uniwersytet we Lwowie, poczem przebył Akademję rolniczą w Altenburgu, pragnąc racjonalnie zarządzać swym majątkiem. Wcześnie już wszakże przekonał się, że wszystkie skłonności umysłowe wabią go od roli ku pracy na niwie piśmienniczej. Pierwszym młodocianym utworem jego była powieść „Dwa światy", wydana w r. 1845-ym w Poznaniu, w której nader szczęśliwie wprowadził żywioł ludowy do romansu społecznego, co na owe czasy było krokiem literackiej odwagi. Z młodej doby życia zmarłego datuje się i piękny przekład poematu słynnego poety niemieckiego Anastazego Grüna „Strażnica nadbrzeżna" (Kraków 1847). W r. 1858-ym przeniósł się Zawadzki na stały pobyt do Lwowa i utonął tutaj całą duszą w nader ożywionym podówczas ruchu piśmienniczym. Stał się też niezwłocznie filarem krytycznym „Dziennika literackiego", organu, który około podniesienia się poziomu inteligencji społeczeństwa galicyjskiego położył niespożyte zasługi i dotąd nie znalazł godnego siebie spadkobiercy. Około r. 1865-go pojawił się jego pamiętny przekład „Historji cywilizacji" Buckle'a, który na całą naukowość naszą wywarł wpływ tak potężny. W r. 1865-ym redagował Zawadzki we Lwowie wielki dziennik konserwatywny „Hasło". Przez dwa dziesiątki lat co roku prawie ukazywały się we Lwowie i w Krakowie jego prace z zakresu badań nad literaturą, sztuką i etnografją ludową. Cenną zwłaszcza monografją historyczną jest znany także i u nas „Stanisław Staszyc" (1860-go r.) W ostatnich latach życia drukował studja piśmiennicze w organie prac uniwersyteckich „Przewodniku naukowo-literackim." Wszystkie prace zmarłego cechowały się wielką podniosłością stanowiska etycznego, szczerem i gorącem poczuciem piękna i nieprzejednanym dla nowych naturalistycznych haseł idealizmem; władał

raś językiem rzadkiej czystości i wytworności, zaprawnej na szkole zygmuntowskiej, której złotoustych tradycyj bronił namiętnie przed wszelkiemi wstrętami cudzoziemszczyzny zachodniej. W latach 1869-ym i 1870-ym był dyrektorem lwowskiej szkoły dramatycznej, która wkrótce skutkiem zmiany miejscowych stosunków teatralnych, zgasła. Zmarły należał skutkiem nader ujmujących przymiotów towarzyskich, prawości charakteru i dobroci serca do najsympatyczniejszych postaci we Lwowie; umierał wśród oznak powszechnego współczucia i poważania; *przyp. red.*)

ARESZTOWANIE PADLEWSKIEGO.

Madryt 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Mordenca jenerała Seliwerstowa, Padlewski, został aresztowany w miasteczku Olot, w prowincji hiszpańskiej Katalonja, położonego w odległości kilku mil od granicy francuzkiej.

KOLEJE ANATOLSKIE.

Konstantynopol 10-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Azji Mniejszej zbudowano już 196 kilometrów kolei żelaznej. Świeżo otwarto dalszą linję.

OTWARCIE KOSCIOŁÓW.

Konstantynopol 10 go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Słychać, że układ pomiędzy W. Portą i patrjarchą ekumenicznym nie jest stanowczym, gdyż ministrowie wyznań i sprawiedliwości poczynili w komisji mieszanej tylko osobiste propozycje, które potrzebują dopiero zatwierdzenia ze strony rady ministrów i sułtana. Patrjarcha utrzymuje natomiast te ustępstwa były nieodwołalne, inaczej bowiem nie byłby otworzył kościołów. (*Aj. półn.*)

ROZRUCHY.

Konstantynopol 10 go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Na Krecie wylądowała zbrojna banda, mająca organizować powstanie na wiosnę.

SPRAWA IRLANDZKA.

Nowy Jork 10-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Deputowany irlandzki Dillon udał się parowcem francuzkim do Francji. Twierdzi on, że trudności, powstałe wśród toczących się między Parnellem i O'Brienem układów, skłoniły go do przyśpieszenia powrotu. Jedyny ratunek sprawy irlandzkiej leży w zjednoczeniu sie napowrót stronnictwa narodowego. (*Aj. półn.*)

ORKAN.

Waszyngton 10-go stycznia. (*T. pr. K. W.*)— W Texas szalał straszliwy orkan, który podruzgotał wiele domów.

Paryż 10-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Dziś odbył się pogrzeb zwłok księcia Leuchtenberskiego. Przed orszakiem żałobnym i po nim szło wojsko wszystkich gatunków broni. Karawan pokryty był licznemi wieńcami. Za nim postępowali synowie zmarłego, książę Eugenjusz Maksymiljanowicz Leuchtenberski i ks. ks. Oldenburski, wojskowa świta prezydenta Carnota, ministrowie, senatorowie i deputowani. Po nabożeństwie w cerkwi russkiej trumnę złożono w grobach cerkiewnych.

Paryż 10 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przybyły tu książę czarnogórski przyjmowany był dzisiaj przez prezydenta Carnota. Przyjęcie było bardzo serdeczne. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Dzisiejsze zebranie giełdowe w dalszym ciągu było usposobione pomyślnie, co głównie przypisać należy wielkiej obfitości gotówki na targu. Rynek wartości russkich poczynił dziś dalsze postępy w tendencji zwyżkowej i wykazuje nowe korzyści. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego notowania 238.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się ruble w obu terminach o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 65 fen., krótki Petersburg o 40 fen., długoterminowy zaś o 30 fen. Przekazy na Wiedeń natomiast gorzej o 10 fen. w obu terminach (krótkie 177.40, długie 176.60). Listy zastawne ziemskie pozostały na poziomie wczorajszego kursu, listy likwidacyjne bez ruchu. Pżyczki wschodnie odzyskały 30 kop. Niżej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote, podczas gdy pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go i kupony celne nie uległy zmianie. Akcje kredytowe austrjackie nie były dziś notowane. Dyskonto prywatne spadło znów ⅛% i wynosi 3%. Żyto w obu terminach nie uległo zmianie.

Berlin 10-go stycznia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nst.	238.75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	238 40	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	237.90	Weksle na Lon. kr.	20.35
Wek. na Petersb. dług.	236.80	„ „ „ dł.	20.35
Bil. ban. russk. na dost.	238 75	Żyto w tow. gotow	168 50
Wschodnia poż. II em	78—	Żyto na wiosnę	165.75
Listy zast. serji I-ej	72 40		

Petersburg 10-go stycznia. — Weksle na Londyn 85.—, Pożyczka premjowa I-ej emisji 237.50. Pożyczka premjowa 1-ej emisji 217.—. Półimperjały 6.80.

Z karnawału.

Bal w ratuszu.

Kto przy zwykłem natłoczeniu sali aleksandryjskiej ratusza nie mógł wyrobić sobie dotąd istotnego wyobrażenia o jej rozmiarach, ten miał wczoraj doskonałą sposobność dla podziwiania całej jej okazałości.

Lśniąca odbiciem mnogich świateł tafla parkietu, niezmącona niczem, zdawała się ginąć w nieskończoność, w dal imponującą, hen tam aż pod ową estradę muzyki, okoloną kwiatami, niby zieleni pełen przylądek, wrzynający się w spokojne jezioro.

Z uroczystą ciszą, poważną, panującą na sali, nie licować zdawały się dwa szeregi krzesełek złoconych, wyciągnięte wzdłuż bocznych kolumnad, połyskujące jakby figlarnie.

Poważny spokój sali zamąciło o godzinie 11-ej pojawienie się pierwszych osób, spełniających swój karnawałowy obowiązek względem Towarzystwa osad rolnych, *respective* najmłodszej tegoż filji—kolonij poprawczych dla dziewcząt moralnie zaniedbanych.

Naturalnie pierwsi pojawili się mężczyzni, widocznie najtkliwej względem moralnego zaniedbania przyszłych kolonistek usposobieni.

Hr. Walewska, ukazując się w drzwiach przyległej sali, t. zw. „portretowej", uprzejmie zaprasza do kółeczka gospodyń balu, już tam zgromadzonych.

Kto nie utknął przy bufecie, *vis à vis* w sali „sztandarowej", ten rad uprzejmemu zaproszeniu zadość uczynił.

Stopniowo rozgrzewać się zaczyna temperatura sali. Mnogie płomienie gazu uczyniły swoje.

Kilka par ryzykuje nieśmiało puścić się na przestwór opisanoj powyżej tafli parkietowej.

Aparent rari nantes in gurgite vasto,

jak powiada Wirgiljusz, którego nie epopeję, ale sielanki przywodzą na myśl — stroje dam.

Z przyjemnością zaznaczamy tychże strojów skromność, ale i gustowność zarazem. Zaledwie z szeregu defilujących przybyszów wyróżnić możemy parę sukien strojniejszych; przeważają barwy bladoniebieskie i kremowe. Brylantów mało.

Towarzystwo skupia się tradycyjnie dokoła okrągłej kanapy na wprost orkiestry.

Godzina 11-ta minut 40. Bal rozpoczyna polonez. W pierwszej parze prowadzi hr. Walewski p. jenerałową Brock, w drugiej p. J. Skrzyński baronową von Wacken, konsulową austrjacką.

Lewandowski zmienia niebawem tempo i rzuca w wir walca—par kilka.

Pauza. Wspomniane dwa szeregi krzesełek złoconych łamią się tu i owdzie. Par dwanaście staje do pierwszego kadryla.

Kilkudziesięciu panów cofa się—kwoli tradycji—za kolumny. Zbyteczna ta uprzejmość zdaje się onieśmielać tańczących i nie pozwala im rozwinąć całego ożywienia, które zabawie balowej zwykło towarzyszyć.

Damy puszczają luzem treny sukień, rozwijając swobodnie całą ich wspaniałość. Szerokie powiewy szeleszczących materyj idą po sali.

Niebawem po północy bal dosięga pełni rozwoju. Ostatnie dwie damy przybywają na salę—dopełniając cyfry 28 pań, które wczorajszy bal uświetniły swą obecnością.

Nie wątpimy, że wiele osób złożyło opłatę biletu balowego na ołtarzu filantropji i przyczyniło się do dobra instytucji, sądzimy jednak, że większą uczyniły ofiarę .. z siebie te osoby, zwłaszcza damy, które i bilet wzięły i na bal przyszły.

W chwili gdy to piszemy (godzina 1-sza) z pewnością już sala ratuszowa odzyskuje napowrót swój majestatyczny spokój i niczem niezmącony przestwór wspaniały, które te jej zalety podziwiać tak znakomitą dał nam sposobność—bal wczorajszy.

St.

Wieczór „zimowy."

Gospodynie wczorajszej zabawy w resursie obywatelskiej nie przypuszczały zapewne, ażeby pani Zima tak nieprzychylną była wieczorowi „zimowemu".

Moc śniegu na ulicach odstraszała zapewne piękne panie od wyjścia z domu i temu też chyba przypisać należy niezbyt tłumne zebranie wczorajsze.

Nie przeszkadzało to bynajmniej zabawie, która szła niezmiernie ochoczo pod wodzą znanej trójcy wodzirejów.

Par tańczyło około pięćdziesięciu, wśród których przeważał kolor biały, przetkany gdzieniegdzie sukienką *vert de Nil.*

Zabawa przeciągnęła się późno w noc.

—*w*—

U subjektów.

W dniu wczorajszym na wieczorze tak nazwanym „rodzinnym" w Towarzystwie subjektów przy ulicy Miodowej zebrało się przeszło sto osób, a w tej liczbie blizko połowa płci pięknej.

Tańce rozpoczęto o godzinie 11-ej walcem.

Do pierwszego mazura stanęło par czterdzieści. Tańce prowadził z werwą p. Karol Kadecz.

Godzi się zaznaczyć z uznaniem, że wszystkie damy były w toaletach skromnych.

Wieczorki takie urządzane będą co sobota przez cały karnawał.

...*i.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Mniszce.* — Ani z tematu, ani z obrobienia nowelka nie nadaje się do druku.

DYREKCJA
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, iż na zasadzie §§ 40 i 90 ogólnej ustawy dróg russkich, począwszy od dnia 2 (14) kwietnia 1891 r. i dni następnych o godzinie 10 rano, w magazynie towarów zaległych, na stacji Warszawa Towarowa, sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagaże, przybyłe na stacje drogi żelaznej do dnia 18 (30) listopada 1890 roku włącznie i dotąd przez adresatów nie odebrane.

Każdy z licytujących obowiązany jest złożyć na ręce prowadzącego licytację rs. 25, tytułem kaucji.

Wykaz towarów zakwalifikowanych na sprzedaż, począwszy od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1891 r., codziennie może być przejrzany w godzinach biurowych, w wydziale służby ekspedycyjnej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

W końcu dyrekcja nadmienia, że omawiane towary mogą być przez właścicieli odbierane tylko do dnia 28 marca (9 kwietnia) 1891 roku. 70r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.—Błagam o odpowiedź.
90 M. C.

— Dzidzi.—Moje pierwsze żądanie to twój przyjazd, jeżeli nie spełnisz, uważać będę wszystko za zerwane. Odbierz listy a dowiesz się szczegółów.
87 Twoja niezmienna Kocia.

— List do Liksny dla M. G. drugi, M. G. doręczy dla B. S. K., od P. K. z Nowogrodzkiej 28. 72r

— Byłam na poczcie lecz nic nie otrzymałam.
84 Rezygnacja.

— Droga Marjo! Od czasu ostatniego listu twego z dnia 18 listopada, odpisałem ci kilkakrotnie poste-restante pod znakami przez ciebie przeznaczonemi. Dlaczego więc nie dajesz o sobie żadnej wiadomości? Twe milczenie sprawia mi wielką przykrość.
74r 10 amo—Louis.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)		Przych. (godziny i minuty)	
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	10	45 r.	6	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35 p. p.	11	05 r.
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 w.	6	10 r.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	8	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	05 r.	9	40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna .	6	30 w.	8	35 r.
Warszawsko-terespolska:				
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45 w.	7	01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30 r.	8	11 w.
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53 r.	7	53 w.
Osobowy 3 kl.	11	13 w.	4	23 r.
Osobowy 3 kl.	4	58 p. p.	9	08 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11	15 w.	8	05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek) .	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7	45 r.	10	22 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	15 w.	11	15 r.
Osobowy	9	— r.	8	35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 r.
Osobowy	8	12 w.	3	30 p. p.

Od przeszło 15-tu lat istniejące i wieloma medalami zaszczycone

Waryńskie Zakłady Techniczne
J. N. TER-AKOPOWA,

w bliskości Niższego Nowogrodu położone, wyrabiają znane ze swej dobroci wszelkiego rodzaju **Oleje mineralne** używane do maszyn, wrzecion, cylindrów, wagonów i wełny, jakoteż **Oleje gazowe**.

Znaczne zapasy **Nafty i odpadków Naftowych** z dwóch źródeł pochodzące, znajdują się zawsze na składzie.

Zamówienia przyjmuje główny reprezentant na Królestwo Polskie

MICHAŁ LANDE
w Warszawie, Tłomackie Nr 1.

34

Przedstawiciel firmy na Moskwę

G. A. NATANSON.

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
4	Ekspedjent kolonjalny	kawaler; polski, russki, niemiecki	na Prowincji
6	„ „	„ „ „ „	„ „
7	„ do składu wódek	„ „ „ „	„ „

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
187	Pomocnik buchaltera	kawaler; polski, russki. niemiecki	na Prowincji
5	Pomocnik kantorowy	kawaler; polski, russki, niemiecki	w Warszawie
1	Pomocnik buchaltera	kawaler; polski. russki, niemiecki	na Prowincji

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy nie ma kandydatów.

UWAGA. Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszem piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 94r

---

Premjowane na wszystkich wystawach świata.

80R

Największa i najsłynniejsza fabryka bibułki do papierosów **Abadie & Comp.** w Paryżu, reprezentowana na całe Cesarstwo Russkie przez firmę **Fr. W. Crone & Comp.** w Odessie, dostarcza najlepszą bibułkę do papierosów w arkuszach i książeczkach, zarówno kukurydzową (Maïs), jak białą ryżową (Riz).

Skład zawsze obficie zaopatrzony w Warszawie u zastępców naszych na Królestwo Polskie pp. **Salzstein & Weinfeld,** Dzielna 8, **Główny skład papieru i tektur.**

Biorącym większe partje, ustępuje się odpowiedni rabat.

Z POWODU WYJAZDU
PANI C. FRITOT,
69R
ulica Czysta 8,

zwija swój magazyn mód z dniem 1-ym Kwietnia i wyprzedaje wszystkie towary z wielkim rabatem.

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75.



paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Kąpiele dostarczane do mieszkań

z wanną i gorącą wodą, przygotowaną według żądanego stopnia temperatury,

z Zakładu kąpielowego przy ulicy **Książęcej Nr 4,**

Kąpiel od godziny 8 rano do 5 po południu rs. 1,
od godz. 5 po południu do 10 wieczorem rs. 1 k. 25.

Abonament (najmniej 6 biletów), o 25 kop. taniej.

Zamówienia w Zakładzie czynione być winny ustne lub piśmienne na 3 godziny pierwej przed kąpielą.

W Zakładzie **Wanny marmurowe** z prysznicem lub bez od kop. 40 do 60.
Abonament o 10 kop. taniej. 47R

NA KARNAWAŁ.
Magazyn L. RACZYŃSKIEGO
WIERZBOWA № 6, Hotel Angielski.

poleca **Rękawiczki balowe** w wielkim wyborze à la Sara, najmodniejsze kolory oraz wielki wybór **Krawatów.**

Ceny możliwie najniższe. 25



Stado Koni ***Snopków***
7 wiorst od Lublina,

20 Ogierów i Klaczy



obecnie na sprzedaż, ½ i ¾ krwi angielskiej, 4-letnich maści karej, gniadej i kasztanowatej. 37R

BIAŁE ZĘBY,
Hygjena ust.



L'EAU DE BOTOT
(Woda Botot)

Konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, odświeża usta.

Wymagać należy prawdziwą WODĘ BOTOT

Skład główny w Paryżu: **rue de la Paix, N° 17.**
Dawniej: **rue Saint-Honoré, 229.**
Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Perfumerjach.

Żądać zarazem **Octu tualetowego Botot,** wyróżniającego się delikatnością i zapachem.

8

Najlepszem mydłem do mycia twarzy jest

Mydło z Kwiatów Tatrzańskich.

SPECJALNOŚĆ 35R

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

Coupe de Paris.



Coupe de Paris.

DO SPRZEDANIA
8 Wołów
do roboty. — Wiadomość: **Krzyczew poczta Terespol. gub. Siedlecka.** 22

Poszukuje się kupna używanego

Motoru gazowego

o sile 4 koni, będącego w dobrym stanie.— Oferty proszę składać **w Biurze Ogłoszeń. Senatorska 26,** pod lit. **R. D.** 82R

Dnia 11 (23) Grudnia r. z., na Dworcu Nadwiślańskim **zginął pugilares,** zawierający **gotówkę i papiery,** wśród których

Weksel na 1,500 rs.

89R

bez treści, z russkim podpisem K. K. D., także **roczny pasport** na Rossję wydany w Lublinie. Znalazca **raczy zwrócić do p. Wilhelma oberkelnera** III piętro w **hotelu Europejskim,** celem oddania właścicielowi, za co może zachować znalezioną **gotówkę, oraz otrzyma 100 rs. nagrody.**

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 51r

Adres: Nowy-Świat 4, Szkoła Rzemiosł Pauliny Stokowskiej rozpoczyna kursa krawiecczyzny, strojów, szmuklerstwa, bielizny etc. Nauczycielki specjalistki, krój Wortha. Dla biedniejszych pół ceny. 67r

Adres: Francuzki z dobremi rekomendacjami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6, parter. 76r

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Niemiecka Metoda kurs niższy kop. 60 (oprawny kop. 75), kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po kop. 35, 30, 15, 7½ (oprawny kop. 45). — Elementarz polski z pedagogicznemi wskazówkami, wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po kop. 25, 20, 15, 10 i 5.—Dopłata na pocztę 15 do każdego rubla. Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 236

Adres: Nowy-Świat 4. Szkoła rękodzieł Pauliny Stokowskiej rozpoczyna kursa krawiecczyzny, strojów, szmuklerstwa etc. Skroić i uszyć stanik wyuczam w miesiąc, rs. 8. Pasmanterje do zbycia. 116r

Angielka z Londynu, lekcje trzy razy tygodniowo, 5 rs. miesięcznie. Włodzimierska 2—5, do 10, po 8. 115r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 36881

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka młoda do umieszczenia, doskonała rekomendacja. 812

Francuzka patentowana udziela lekcyj 2 rs. miesięcznie. Wiejska 3—10. 1005

Francuskiego z konwersacją, wykładem polskim lub russkim, udziela doświadczona nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36—10, do 3-ej. 113r

Francuzka na demi-place potrzebna zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 120, m. 7, od 4-ej do 5½. 797

Francuzka poszukuje lekcyj. Senatorska 27, mieszkania 28. 760

Języka niemieckiego udziela Plato Reussner, autor najnowszych metod. Marszałkowska № 142. 36911

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 574

Nauczycielka wyższa, posiadająca poważne rekomendacje poszukuje demi-place i lekcyj. Wspólna 13, 6, od 5—8. 741

Niemieckiego języka lekcyj, konwersacji udziela nauczyciel. Ordynacka 12, mieszkania 13. 679

Niemiecki z francuskim za mieszkanie i życie lub sam niemiecki. Piwna 13, mieszkania 43. 948

Nauczycielka z wyższym patentem przysposabia do szkół uczennice, uczniów. Ul. Chmielna 26—9. 925

Osoba posiadająca języki: fran., niem., russki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: Schronienie nauczycielek, Długa 9, m. 7. 567

Pedagog znający niemiecki, polski, potrzebny do przygotowania chłopczyka do 2-ej klasy gimnazjum austrjackiego. Cztery godziny dziennie, dwadzieścia miesięcznie, dobra rekomendacja wymagana. Królewska 39—8, 10—12. 102r

Przygotowuję do szkół realnych; udzielam lekcyj russkiego. Oferty zostawiać: Świętokrzyzka 11, m. 6. 787

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny, 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 779

Pragnę brać lekcje russkiego za francuski. Sienna 36, m. 5. 945

Potrzebna gimnazistka, posiadająca języki francuski, niemiecki, na demi-place. Ceglana 5, mieszk. 6. 1022

Student russki, doświadczony korepetytor, daje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 57d—24. 763

Student gruntownie posiadający łacinę i grecki poszukuje korepetycyj. Jerozolimska 74, mieszkania 11. 358

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, nagrodzona srebrnym medalem na wystawie w Warszawie, a listem pochwalnym w Petersburgu, przyjmuje pensjonarki, uczy kroju francuską metodą, szycia, modniarstwa, haftów artystycznych, krawatów, robót włóczkowych, malowania gobelinów, malowania na szkle, porcelanie, materjach, heljominiatur, miniatur na kości słoniowej, rysunków, wypalania na drzewie, barbotiny, terracoty. Lekcyj sztuki stosowanej udzielają artyści: rzeźbiarz i malarz. 66r

Student udziela lekcyj tanio. Gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11; adres uprasza zostawić u stróża. 104

Student uniwersytetu, medalista, posiadający gruntownie nauki w zakres gimnazjalny wchodzące, przygotowuje do gimnazjów i udziela lekcyj (może być za obiady, mieszkanie lub umiarkowane wynagrodzenie). Pańska 26, m. 38. 110r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycji. Świętokrzyska № 17, mieszkania 15. 109r

Za pozwoleniem władzy szkolnej stancja dla uczniów z pomocą naukową. Przygotowuje się tamże uczniów do wstąpienia do zakładów naukowych. Ulica Nowolipie № 22, mieszkania 8. 91r

8 rubli miesięcznie weźmie za lekcje w rannych godzinach nauczycielka muzyki. Zielna 13—5. 958

Doniesienia osobiste.

Dla Czarnego Bratka list na poczcie. 868

Korespondencja, którą prowadziłam wskutek doniesienia mojego w № 247 Kurjera Warszawskiego z roku zeszłego, rozbiła się o skałę wymagań, żebym w zakomunikowaniu fotografji i wyjaśnieniu nazwiska była pierwszą (!!!). Upraszając więc p. W. E. o zwrot dwóch ostatnich listów, p. St. Mir. w Żytomierzu o zwrot wszystkich listów i p. doktora M. o zawiadomienie w temże miejscu, pod którym adresem mam zwrócić listy, donoszę niniejszem o mojem życzeniu otrzymania nowych ofert od ludzi lepiej pojmujących różnicę między położeniem kobiety i mężczyzny na tej drodze.—J. W. 919

List dla Jana № 19. 955

Panna lub bezdzietna wdowa, zacnej rodziny, posiadająca przymioty duszy i serca oraz posagu ze 30,000 rs. gotówką lub w ziemi, życząca wyjść za kawalera (człowieka poważnego, we wszystkiem jej odpowiadającego), mającego majątku 50,000 rs., raczy skomunikować się, adresując: Warszawa poste-restante dla „Nadbużanina". Dyskrecja zapewnia się. Zawiadomić w Kurjerze o wysłaniu listu. 920

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Człowiek chlubnie rekomendowany poszukuje zajęcia za skromne wynagrodzenie.—Przyjmie zarząd fabryki, prowadzenie rachunków, korespondencję polską. Zna języki francuski, niemiecki, russki. Adres: Iks Ypsyion, poste-restante Warszawa. 118r

Kowal stelmach dworski, zdolny, sumienny, żonaty, szuka miejsca lub kuźni. Oferty do kantoru Kurjera „Dla kowala." 36287

Korespondent francuzki, russki, polski, niemiecki, poszukuje miejsca. Świętojerska 14, szkoła. 544

Kobieta młoda poszukuje zajęcia czy to do prania, czy na posługi lub też do gotowania na dni. Górna № 11, mieszk. 11. 108r

Młody człowiek, bez środków do życia, prosi o przepisywanie od arkusza po kop. 5 charakterem czytelnym. Łaskawe oferty pod „Ostateczność" przyjmuje Kurjer Warsz. 107r

Mechanik pragnie przyjąć posadę na prowincji lub w Warszawie jako zdolny maszynista, monter oraz hydraulik, na żądanie poważne referencje. Warunki umiarkowane. N. T. 50 Kurjer Warsz. 977

Osoba świeżo przybyła z prowincji, posiadająca dobre świadectwa, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Zofja." 757

Ogrodnik specjalista poszukuje posady, pod adr. „J. Ogrodnik", Świętokrzyska № 81 w Warszawie. 687

Pracy prosi młody, inteligentny człowiek ze średniem wykształceniem. Oferty w kantorze Kurjera pod sig. „Fredy." 505

Poszukuję posady rządcy, inkasenta, złożę kaucję; za jednem wynagrodzeniem prowadzę buchalterję podwójną, koresponduję po polsku, russku, niemiecku. Oferty: kantor Kurjera „Izraelita". 608

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia w prywatnych domach.—Nowogrodzka 28, mieszkania 12, Paulina Kurek. 111r

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje miejsca na wyjazd do Rosji. Miodowa 19, m. 3. 982

Panna do krawieczyzny, znająca krój francuski, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Graniczna № 9, m. 17. 910

Rządcą domu pragnie zostać urzędnik wojskowy, obznajmiony gruntownie z meldunkami, sądownictwem, administracją i przepisami policyjnemi. Wiadomość: ul. Górna № 13, u rządcy. 702

Stangret, doświadczony koniarz, żonaty, szuka miejsca. Oferty do Kurjera „Dla stangreta." 36288

Sklepowa lub bufetowa z kaucją rs. 20 poszukuje miejsca zaraz. Ul. Nowogrodzka № domu 14, mieszk. 6. 953

Urzędnik sądowy, posiadający kaucji 6,000 rs., poszukuje zarządu domu. Wiadomość: Długa 25, mieszk. 22. 981

Urzędnik obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi przyjmie zarząd domem za mieszkanie lub wynagrodzenie. Kaucja. Oferty: Kurjer K. B. 518

b) Zaofiarowane.

Ajenta do kupna nasion poszukujemy. Oferty: Rajchman i Frendler Senatorska 26, „Koniczyna". 121r

Ajent do farb, litograficzny fachowiec, potrzebny. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Uczciwy." 1027

Bona francuzka lub polka freblówka potrzebna na godziny codziennie do 4-letniego chłopczyka. Wspólna 28, m. 3, do 2-ej. 922

Chłopcy potrzebni są do terminu do zakładu pilnikarskiego. Ul. Elektoralna № 8. 95r

Francuzka wykształcona potrzebna jest na stałe miejsce, na dobrych warunkach. Włodzimierska № 6, mieszk. № 11. 119r

Kasjerka z poręczeniem do księgarni potrzebna. Oferty: Kurjer „Kasjerka." 738

Ogrodnik kawaler, ze znakomitemi świadectwami, potrzebny do gub. podolskiej. Hotel Europejski 89, codziennie od 2—3-ej. 842

Potrzebne uzdolnione robotnice do fabrykacji pudełek. Krucza 13, m. 18. 814

Potrzebna na wieś gospodyni umiejąca gotować. Chmielna 18, u stróża. 774

Potrzebny zdolny kucharz na wyjazd. Pensja 45 rs. miesięcznie. Wiadomość u właściciela restauracji, Krakowskie-Przedmieście № 40. 805

Potrzebna jest dziewczyna do posługi, lat 14. Długa № 34, m. 13. 821

Potrzebna niańka z dobremi świadectwami. Leszno 21, m. 4, do 12 i od 4—6-ej. 845

Potrzebna jest zaraz młoda i przystojna osoba do sprzedaży w interesie poważnym, pożądanem jest aby znała jaki obcy język i umiała szyć lub robić kapelusze. Oferty z adresami proszę przesyłać do Kurjera Warsz. pod wyrazem „Ekspedjentka." 1009

Potrzebny na wieś pisarz pojedyńczy, znający rolnictwo, w starszym wieku. Świadectwa wymagane. Oferty: Kurjer Warszawski „Obowiązek." 969

Potrzebne są panny do kwiatów, zdatne i podręczne, także mogą być dawane roboty za dom. Plac Krasińskich № 3, m. 10. 967

Potrzebna szwaczka na dni do bielizny.—Świętojerska № 20, u stróża. 1016

Praktykant do kantoru, początkowo bezpłatnie. Elektoralna 5, m. 7. 122r

Potrzebne są zdolne panny do szycia kapeluszy słomkowych w fabryce. Ulica Przejazd 9. 695

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 914

Staniczarka zdolna potrzebna zaraz. Marszałkowska 69, m. 3. 711

Uczeń potrzebny do fabryki kopyt. Ul. Szeroki Dunaj № 9. 926

Uczeń potrzebny jest do malarza pokojowego. Wiadomość: Daniłowiczowska 12. 929

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania Krucza 21, nad cyrkułem. 13r

A) Korzystna sposobność. Z powodu okoliczności nieprzewidzianych do sprzedania: antyk komódka machoniowa, takaż szafka, serwantka, niemniej serwantka starożytna, obrazy olejne starej i nowszej szkoły, akwarele, sztychy, fotografje i t. p., garnitur mebli machoniowych świeży jutą kryty, stolik do kart machoniowy, stolik okrągły, stolik z bronzami, szafa do sukien, biurko simlerowskie machoniowe, zegary antyki i inne, bronzy, figury bronzowe i metalowe, lampy stołowe, kandelabry i żyrandol, filary stiukowe, pianino zagraniczne, dywany, portjery, lambrekiny, firanki, kredens, bibljoteka, szafa, stół bilardowy, krzesła dębowe, łóżka francuskie orzechowe, rzeczy platerowane, porcelana, majoliki, gzymsy, miedź, sprzęty gospodarskie i kuchenne oraz wiele innych przedmiotów, do wyliczania w tem miejscu zbytecznych. Wiadomość na miejscu, punktualnie od godziny 11 zrana do $1^1/_2$ po południu. Przekupnie i handlarze wstępu nie mają. Niecała 12, m. 19, drugie piętro, oficyna. 959

A) Skrzypce dobre, połówka, są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 4. 1012

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Bilardy różnej wielkości, z blatami marmurowemi i zwyczajnemi, do sprzedania. Freta 5. 979

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 36630

Czarne wyborowe rękawiczki damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 9r

Do sprzedania sanki petersburskie parokonne, pojedyńcze i samemu do powożenia, bardzo eleganckie. Ul. Leszno № 52, w fabryce. 513

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych: kanapa, 2 fotele, 6 krzesełek. Tamże konfitury i soki. Marszałkowska 142, mieszkania 1. 987

Do sprzedania frak, garderoba męzka, futro. Nowolipie 41, mieszk. 3. 80r

Do sprzedania suknie balowe, stół z blatami, umywalnia z marmurem, kredens, szafa machoniowa, samowary, porcelana, maszyna Singera szewcko-krawiecka nowego systemu i ręczna wyżymaczka, lustro duże i różne przedmioty. Miodowa 12, mieszkania 11, od 10 do 3-ej. 724

Do sprzedania 2 psy łańcuchowe rasy Neufunlland, pies i suka, $1^1/_2$ roku, 1 sieczkarnia ręczna, 1 prasa z balansem, 1 waga decymalna do 50 pud. Obejrzeć można przed południem, Konrad, Wronia 21. 867

Do sprzedania 6 krów z gospodami, egzystujące od lat 8-iu. Złota № 40. 813

Do sprzedania para łóżek orzechowych eleganckich z podwójnemi materacami, bardzo mało używanych, za 130 rs. Ul. Leszno № 80, mieszk. 35. 921

Dwoje sanek, parokonne i pojedyńcze, do sprzedania za rs. 35 i rs. 90. Piękna 16. 909

Do sprzedania 4 klacze kare i skarogniade, sanki poczwórne, 4 chomonta krakowskie, para szorów węgierskich z dzwonkami i siatką do sanek. Nowomiejska (Gołębia) 16, u właściciela, od 9 do 10-ej i od 3 do 4-ej. 908

Dwie maszyny do sprzedania, nożna i ręczna, rs. 32 i 20, prawie jak nowe. Ulica Piękna 48. 905

Do sprzedania tanio frak, fortepian o 7-iu oktawach i meble. Chłodna 28, m. 4, od 2 do 4-ej po południu. 1000

Do sprzedania 6 stolików, 15 krzeseł jesionowych oraz maszyna Singera. Nowy-Świat № 32, m. 15. 990

Do sprzedania za rs. 29 nowa maszyna Singera pedałowa, cicho szyjąca, ozdobna szkatułka. Chmielna 20, mieszk. 12, od godz. 11 do 3-ej i od 5 do 7-ej. 984

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian koncertowy rs. 360, drugi za rs. 130, silnej budowy, pozostawiono do sprzedania. Jasna 3, fabryka pianin. 65

Fortepian Gentscha zupełnie świeży sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszkania 2. 974

Firanki białe i crême poleca po cenach fabrycznych skład płótna żyrardowskiego, Marszałkowska № 151, R. Czarnocki i S-ka. 718

Fortepian Kralla-Seidlera za rs. 240. Długa № 25, lombard. 768

Fortepian Seidlera do sprzedania. Elektoralna 8, mieszk. 8. 756

Fortepian zagraniczny, krótki, do sprzedania. Długa 4. mieszk. 7. 754

Fortepian 7 oktaw, używany, sprzedam tanio. Nowolipie 41, gospodarz. 777

Fortepian fabryki J. Kerntopfa, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę.—Kościelna № 12, mieszk. 28. 677

Garniturek fantazyjny, kozetka, dwa krzesła, nowe, tanio. Krucza 38, tapicer. 971

Japońskie popielniczki 12 kop., abażury kop. 6, pudełka bambusowe 20 kop. 986

Japońskie ekrany. Wachlarze kop. 15. Parasole kop. 30. „A l'Art." 987

Japońskie papiery do zawijania i na reklamy. „A l'art", Krakowskie-Przedm. 15. 988

Jesionów 1,000 jest do sprzedania u p. Gołębiewskiego, Nadwiślańska st. Maciejów. 983

Kupię pianino dobre, używane. Oferty: Kurjer z adresem „Pianino." 978

Fortepian wiedeński inkrustowany do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 9. 769

Fortepian do sprzedania fabryki Kralla.—Świętokrzyzka 44, stróż wskaże. 931

Fortepian czarny o 7-iu oktawach, z angielską mechaniką, jest do sprzedania przy ul. Nowy-Świat № 26, m. 11. Oglądać można we wtorek, czwartek i sobotę w godzinach od 2 do 5-ej. 918

Fortepian czarny, mało używany, za rs. 200 sprzedam. Leszno 79—4. 1018

Fortepian wiedeński bardzo dobry rs. 190. Miodowa 17, m. 27. 1017

Garnitur mebli salonowych, gustowny, mocny, z pokrowcami, rs. 70. Świętojerska 18, mieszkania 11. 1013

Kupujemy koniczynę białą, czerwoną, nasiona, zboża różne. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 21r

Kompletne urządzenie do małej cukierni sprzedaje się tanio. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 123r

Karetka na jednego konia i troje sanek do sprzedania. Instytutowa 4. 512

Kilkanaście flaszek esencji do cukrów do sprzedania po cenie kosztu. Senatorska 28, Olszewski. 93r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Księgozbiór 800 t., różnej poważnej treści francuskie, polskie, sztychy etc., z szafą ładną machoniową, tylko razem sprzedaje się. Chmielna 60, m. 3, od 11—12-ej w poł. 719

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 36706

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 996

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 581

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 8, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 666

Maszyna Singera oryginalna z ręcznym aparatem, mało używana, za rs. 25. Chłodna 32, m. 15. 1001

Maszyna ręczna Singera oryginalna 19 rs. Ogrodowa 50, mieszk. 25. 1015

Meble. Z powodu zwinięcia magazynu wyprzedaż reszty różnych mebli, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 1019

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 1010

Maszyna Singera nowa, ulepszona, nożno-ręczna, do sprzedania za rs. 38; ręczna 28, u mechanika Frankowskiego, Nowy-Świat № 61. 1024

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Maszyna do szycia Singera, nowa, jest do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Leopoldyna № 23, mieszk. 8. 872

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 617

Obrazy znakomitych tegoczesnych malarzy do sprzedania. Długa 25, m. 18. 745

Otomanę i szeslong sprzedam niedrogo. Ul. Miodowa 19, m. 1, prawa oficyna. 1029

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 336

Pianino eleganckie amerykańskiego systemu do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 755

Poszukuję pianina zagranicznego około 200 rs. Oferty: Kurjer E. N. 876

Pierza świeżego ze wsi ℔ 40 jest do sprzedania. Złota № 51, wiadomość u stróża. 831

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 8r

Suknia jedwabna z trenem koloru Eiffel, na osobę dość dobrej tuszy, raz tylko użyta do sprzedania za rs. 42. Złota 63, m. 16, od 11-ej do 3-ej. 999

Suknia balowa koloru ponsowego z velours-frappé, z dwoma stanikami, zupełnie świeża, do sprzedania w magazynie pod firmą „Joanna", Nowo-Miodowa № 2. 662

Sprzedaję frak porządny bardzo tanio i śliczną neseserkę pluszową. Wilcza 24, mieszkania 5. 555

Są do sprzedania samowary i rondle. Ulica Mazowiecka № 1, mieszk. 15. 951

Szafa, krzesła dębowe, łóżka, pościel sprzedam. Szkolna 5, mieszk. 16. 912

Sanki małe petersburskie na stalowych płozach, do sprzedania. Chłodna 19. 114r

Szeslong skórą amerykańską kryty do sprzedania. Krucza 13, u tapicera. 751

Sanki w dobrym stanie do sprzedania. Rozbrat róg Fabrycznej № 18. 722

Tania wyprzedaż różnych mebli. Obstalunki wszelkie przyjmuję. Bednarska 19, stolarz. 703

Tokarnia pociągowa krzyżowa do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 40, u ślusarza. 891

Tanio! Fortepian Seidlera, łóżka i różne meble do sprzedania. Piękna 36, m. 11. 942

Trykoty (Jersey) od 1.35 i droższe, sukienki dziecinne, wielki wybór, ceny fabryczne daje również na wypłat skład K. Stapf, Dzika 5. 947

Z powodu żałoby są do sprzedania: suknia granatowa ubrana aksamitem dla młodej panienki, zupełnie nieużywana, oraz spódniczka szara, naszywana aksamitkami, nowa i okrycie materjalne tureckie dla starszej osoby.—Obejrzeć można codziennie do godziny 2-ej po południu, ulica Zielna № 11, mieszk. 18. 897

Tanio do sprzedania: dewizka złota, pierścionek z brylantami, samowar, pościel, garderoba, kufer, kożuch i inne. Wiadomość: Książęca № 1, mieszk. 15. 856

Interesa handl. i mająt.

A) Łatwy do prowadzenia i zyskowny sklep sprzedam tanio. Zielna 28, m. 15. 652

Dom ceny 80,000, w dobrym punkcie, do sprzedania. Pragnący nabyć, złożyć raczą adresa w kantorze Kurjera lit. L. S. 36609

Do sprzedania w każdym czasie zakład felczerski. Wiadomość: Podwale № 22. 873

Do sprzedania za gotówkę lub do zamiany na majątek bez długów dom w dobrym punkcie miasta. Nowy-Świat 27, m. 8, do 10 i od 3—5-ej. 259

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa, z powodu śmierci właściciela, jeden z większych składów farb malarskich w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej № 112, istniejący od lat 15 w jednem i tem samem miejscu. Wiadomość na miejscu. 327

Dom przy ulicy Chmielnej, z dochodem przeszło 1,300 rubli rocznie do sprzedania, za rs. 8,000. Gotówki potrzeba 3—4,000 rubli. Wiadomość: Dzielna 33, mieszk. 6. 683

Dom nowy trzypiętrowy, z takiemiż oficynami, położony w samym środku miasta, urządzony z wszelkiemi wygodami i skanalizowany, wolny od podatku stemplowego przy sprzedaży, do sprzedania po cenie kosztu.—Oferty uprasza się składać pod lit. A. B. 185 w Kurjerze Warsz. 503

Dzierżawa hotelu w jednem z miast gubernjalnych Królestwa do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 79, w restauracji Wiedeńskiej. 344

Dystrybucja bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 44, w dystrybucji. 515

Domy w Piotrkowie 12% sprzedaję. Kupno 1,000. Złota 16, mieszkania 21. 946

Do sprzedania więcej jak dwie włóki ziemi z budowlami za 3 tysiące, w gub. łomżyńskiej i dom z ogródkiem za 190 rs. Ulica Waliców № 22, stróż wskaże. 943

Do odstąpienia z ustępstwem suma 22,000 rs. po Towarzystwie na majątku ziemskim. Oferty Kurjer Warsz. „Suma." 968

Folwark zamienię na sumę hypoteczną. Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 956

Jest do sprzedania skład węgli. Ulica Tamka № 14. 744

Jest do wypożyczenia zaraz 3,000 rs. na pewną hypotekę. Bliższa wiadomość: ul. Złota 31, m. 3, pierwsze piętro. 1023

Kawiarnia jest zaraz do wynajęcia. Nowe-Miasto № 29. 596

Kawiarnia z garkuchnią do sprzedania tanio w dobrym punkcie, komorne tanie. Wielka № 50. 479

Korzystny interes. Jest do nabycia młyn wodny o trzech gankach i jednej parze walców systemu Gantza, dwa cylindry, sortier, dwie pary francuzkich kamieni do czyszczenia zboża, żubrownik z tryjerem. Wody dwie. Miejscowość przy szosie, pomiędzy dwoma miastami powiatowemi. Odległość od jednego wiorst 7, od drugiego 14. Zabudowania gospodarskie i włóka gruntu. Nadmienia się przytem, że są do nabycia trzy włóki gruntu przyległe na bardzo korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość u W-go Włoczewskiego, inżeniera, w Warszawie, ul. Smolna № 13. 851

Kawiarnia do odstąpienia w każdym czasie. Plac Trzech Krzyży, w targu Rybińskiego, wejście z targu i ulicy Hożej. 934

Kawiarnia do sprzedania, istniejąca od lat 15-tu. Kapitulna № 7. 932

Majątek 8 włók, niedaleko stacji, do zbycia. Szczegóły: Bednarska 31—25. 916

Na posesję z budynków drewnianych, przynoszących 2,500 rs. dochodu, pod któremi 24,000 łokci, potrzebna suma 8,000 rs. na pierwszy numer hypoteki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „8,000." 1014

Potrzebne 15,000 rs. po Towarzystwie w Suwalskiem, rozległość 300 włók, lasu 200 włók. Miodowa 17, mieszkania 23, od 5 do 7-ej wieczorem. 620

Pożyczam emerytom, emerytkom. Oferty z oznaczeniem wysokości pensji zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. H. 35896

Potrzebny wspólnik do majątku zagospodarowanego, z przemysłem. Warunki korzystne; kapitał około 12,000. Wiadomość: Marszałkowska 42—2, do 12-ej w południe. 402

Potrzebny wspólnik!!! do interesu fabryczno-przemysłowego, mającego rozgałęzione stosunki, z kapitałem od 3,000 do 4,000 rs. wraz ze wspólną pracą. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. N. P. 130. 924

Pralnia na Podwalu do wynajęcia. Wiadomość: Rybaki 12, m. 5. 940

Pacht. Z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie pacht z dwóch folwarków na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Elektoralna № 30, w księgarni. 985

Pożyczę pieniędzy na pianino. Zostawić oferty w Kurjerze Warsz. pod wyrazem „Pieniądz." 972

Rubli 250 potrzeba na rok jeden. Procent dobry, gwarancja pewna. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. N. 714

Rubli 300 potrzeba do interesu dobrze procentującego, na dobrych warunkach. Bliższa umowa na miejscu, Twarda № 42, mieszkania № 3. 764

Rubli 5,000 zaraz do wypożyczenia na dobrą hypotekę miejską. Wiadomość w kancelarji rejenta Normarka, Miodowa 11. 732

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, egzystujący od lat dziesięciu. Ulica Rybaki № 3. 705

Sklep mydlarsko-norymberski sprzedam tanio. Wiadomość: Bracka № 25, sklep pieczywa. 692

Sklep norymbersko-galanteryjny i materjałów piśmiennych przy pryncypalnej ulicy, do sprzedania tanio z urządzeniem i kompletnym zapasem świeżego towaru. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 785

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Piwna 16. 516

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 28r

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę z powodu słabości. Ulica Pańska № 105. 937

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość Smolna róg Nowego-Światu. 917

Skład węgli do sprzedania. Ulica Wronia № 48. 906

Sklep spożywczo-naftowy sprzedam za bezcen, dobrze procentujący. Komorne 12 rs. miesięcznie. Wilcza 75. 1020

Sklep urządzony od trzech ulic, tanio zaraz do odstąpienia oraz komoda i żyrandol gazowy. Wiadomość: gdzie wina, Elektoralna 8. 1025

Sklep spożywczy sprzedam za bezcen, komorne 15 rs. Marszałkowska 58. 991

Skład wędlin wraz z warsztatem, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wolska № 13, w sklepie. 976

Skład węgli duży, egzystujący od 15 lat, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 34, skład węgli. 1008

Tanio zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu wyjazdu jako pruski poddany. Chmielna 16. 681

Uwaga! Obywatele, mający w dobrach jakiekolwiek pokłady mineralne, znajdą chętnego kapitalistę celem eksploatacji. Dokładne opisy, wskazówki, nadsyłać: Rajchman i Frendler, Senatorska 26, dla „Górnictwo." 120r

Warsztat rzeźniczy z wszelkiemi przyborami, a również urządzenie sklepu rzeźniczego, do sprzedania z powodu słabości właściciela. Wiadomość w Mokotowie, w domu Brzeskiego pod № 4, pierwszy dom za stacją tramwajową. 1011

Wspólnik z kapitałem 700—1,000 rs. potrzebny do interesu solidnego bez konkurencji. Zysk pewny 100%. Oferty: kantor Kurjera „Korzyść." 993

Wspólnik potrzebny z kapitałem od 6—10 tysięcy rubli do bardzo korzystnego interesu. Wiadomość: kiosk róg Kruczej i Żórawiej. 86r

Z powodu wyjazdu kawiarnia do sprzedania z pieczywem, egzystująca od lat 7-iu. Świętojerska № 14. 559

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych, z urządzeniem za rs. 600. Wiadomość: skład herbaty, Marszałkowska № 130. 957

Z powodu nagłego wyjazdu jest za bezcen do sprzedania skład wódek za rs. 200, egzystujący od lat 70 w bardzo dobrym punkcie narożnym, przy targu. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny obok ratusza. 975

L o k a l e.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia pokoik z życiem i usługą. Mazowiecka 20, m. 2. 735

Duży pokój dla dwóch panów, przedpokój, meble, usługa, tanio, u wdowy samotnej. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 12. 978

Jeden lub dwa pokoje przy familji, z meblami i wszelkiemi dogodnościami lub bez. Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej № 84, mieszkania 15. 641

Jest do wynajęcia w każdym czasie pokój duży, widny, z opałem, usługą i samowarem, przy porządnej rodzinie, za rs. 12 na miesiąc. Wiadomość: Chmielna 47, m. 15, 3-cie piętro, lub w razie nie zastania w domu: Zielna 11, mieszkania 18. 90r

Kanonja № 26. Trzy pokoje z kuchenką, pierwsze piętro, do wynajęcia zaraz, cena 20 rs. miesięcznie. Wiadomość: Mokotowska № 55, u właściciela. 944

Każdego czasu pokój osobny, umeblowany, do wynajęcia dla przyzwoitej osoby. Żabia 4, mieszkania 10. 72

Poszukuje się od kwartału mieszkania w okolicy placu Teatralnego, składającego się z 4 do 5-u pokojów z wszelkiemi wygodami. Oferty składać w kantorze tegoż pisma sub literami A. B. 923

Potrzebnym jest od 1 lutego w środku miasta pokój z oddzielnem wejściem, usługą i samowarem. Oferty pod „S. Lokator" w kantorze Kurjera (z ceną). 680

Pokój na dole, dla osoby wiekowej lub słabej potrzebującej troskliwej opieki. Ul. Chmielna 80, m. 1. 112r

Potrzebne od 1/13 lutego 2 pokoje, przedpokój dla kawalera, w okolicy placu Bankowego. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer „L. K." 927

Pokój do wynajęcia umeblowany, z opałem usługą, samowarem. Wspólna 42, mieszkania 2. 933

Pokój dla kobiety do wynajęcia. Jerozolimska 35—13, prawa oficyna. 1004

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych. Złota 24—12. 1003

Pokój umeblowany z życiem i usługą przez karnawał. Mazowiecka 20, m. 2. 963

Pokoik z życiem i usługą do wynajęcia.—Mazowiecka 20, m. 2. 962

Pomieszczenie na fabryczkę, warsztat lub składy. Marszałkowska 125. 952

Potrzebne mieszkanie z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju na Marszałkowskiej lub w pobliżu. Oferty: Chmielna, domu № 5, mieszkania № 11.—A. B. 746

Pomieszczenie dla panienki, lub starszej kobiety—całodzienne utrzymanie, konwersacja francuzka, fortepian, rs. 18 miesięcznie. Świętokrzyska 19, m. 19. 636

Z frontu jeden lub dwa pokoje, ze wspólnym przedpokojem, meblami lub bez mebli, do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość: Nowy-Świat № 70, m. 2. 838

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 936

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 913

Akuszerka przyjmuje na słabość, kuracje, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, pokoje oddzielne. Chłodna 21. 939

Adamus znany skrzypek do tańca, przyjmuje zamówienia na małe i większe komplety w Warszawie i na prowincji. Źródłowa 8, obok placu Zamkowego. 949

A) Suknie, mundurki, wykonywa elegancko pracownia. Chmielna 7, m. 1. 824

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne; przyjmuje zamówienia na wyjazd. Hoża 5, m. 23. 36163

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Żórawią 9. 440

A) Wachlarze w wielkiem urozmaiceniu gatunków i kolorów, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 796

A) Rękawiczki balowe, wizytowe: damskie i mezkie wyborowe, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 796

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 656

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 36130

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 970

Białe okrywki, suknie balowe, ślubne, eleganckie domina, oraz kostjumy charakterystyczne, tanio wynajmuje magazyn. Bednarska 21. 41r

B. Chmielewski krawiec, Niecała N 10, lewa oficyna, mieszkania № 3. W prywatnem mieszkaniu więc tanio, oraz chemiczne pranie, wywabianie plam i wszelkie przeróbki. 749

Czytelnia Nowości dla wszystkich, poleca wybór najświeższych książek i pism. Ul. Chmielna 34. 96r

Dnia 9 stycznia między 6—7 wieczorem wsiadając do sanek na Świętojerskiej 22, lub przejeżdżając Krak.-Przedm., Berga, Bracką na Kruczą, zgubiono maleńki zegarek damski stalowy, czarny, cyferblat emaljowany i dewizka imitacyjna z dwiema kulkami. Uczciwy sankarz lub znalazca raczy zwrócić za nagrodą: Świętojerska 22, mieszk. 58. 992

Fortepianistka i kobieta skrzypek, potrzebne są zaraz do restauracji. Wiadomość: hotel Drezdeński pod № 2. 895

Introligatorstwa ktoby mógł udzielać lekcje, proszeny jest złożyć ofertę z warunkami i adresem w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. D. C. 857

Karbowanie, plisowanie koronek i talbau wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 960

Kwiaty wydaję do roboty do domu. Świętojerska 28, m. 47. 389

Mleczarnia przy ulicy Żórawiej № 29, poleca dla dzieci swe wyborne mleko od krów hygienicznie pasionych 930

Magazyn sukien damskich przeniosłam z ulicy Miodowej na Trębacką № 1. róg Krakowskiego-Przedmieścia, gdzie i nadal polecam się łaskawym względom szanownych pań. — Rutkowska. 1028

Odmrożenie goi niezawodnie maść z apteki F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 5r

Obiady prywatnie zdrowe, smaczne, tylko dla Pań. Daniłowiczowska 8, m. 19. 1021

Pies szerści moragowatej, obcięte uszy i ogon, z obrożą skórzaną i tabliczki № 3141 przybłąkał się. Ulica Piwna № 10. — Drzewiecki. 950

Psom gubi sapkę, nosaciznę, parchy, liszaje, wrzody, pchły, gnidy jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 82r

Są ludzie, którzy poświęcają swoje majątki na cele dobroczynne; nie wątpię, że znajdzie się i taki, który zechce podać rękę tonącemu i w ciężkiej chwili przyjdzie z pomocą. Pożyczka paru tysięcy rubli, które mogą być nawet zahypotekowane, pozwoli mi przebyć chwilę krytyczną, ocalić rodzinę od ruiny i zapewnić jej przyszłość. Znajdzie się zapewne chrześcjanin nieszukający rozgłosu, który uratowanie zacnej rodziny, uzna za cel godny i poda rękę bliźniemu. Ofertę proszę przesłać: Warszawa poste-restante pod lit. A. Z. 3000 117r

Tknięta współczuciem zwracam się do szlachetnych serc z prośbą o pomoc dla biednej wdowy, złożonej ciężką chorobą, z dwoma synami umierającej z głodu. Chmielna № 5, mieszkania 17. 989

Tanio odnawiam meble. Stolarz. Krochmalna № 50, mieszkania 4. 723

Uczennica p. B. Hersego przyjmuje balowe tualety jako specjalistka tanio, elegancko. J. Kaczyńska. Zielna № 17. 541

Upinam suknie balowe po 90 kop. Elektoralna 4, w magazynie. 1026

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalowej „Copernikus" pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego. Ogrodowa 46. 965

Wzywam pana W. N. z O., o uregulowanie ze mną rachunków w przeciągu dni ośmiu. W przeciwnym razie jako osoba trzecia nieobowiązana do dyskrecji, zmuszony będę ogłosić imię jego, nazwisko i szczegóły sprawy. F. W. Warszawa 10 stycznia 1890. 961

Wyuczam kwiatów w przeciągu trzech miesięcy. Ul. Elektoralna № 4, w magazynie mód. 994

Wdowa w średnim wieku przyjmie dziecko na garnuszek, za przystępne umówienie i w tymże samym domu jest flaczarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu, w każdym czasie. Ulica Obożna № 2 domu, m. 78. 811

Zgubiono książeczkę emerytalną i dymisję na imię Józefa Potockiego. Bugaj 13. Zastrzeżenie zrobione. 106r

Zginął pies rasy bul-teryjerów, biały, z dwoma łatkami żółtemi na dwóch ślipkach, z obrożką łańcuszkową. Kto takowego odprowadzi Bracka 22 m. 4, otrzyma nagrodę za przetrzymanie sądownie zaś odpowie. 966

Zginął pies mops, wabi się Brelok, obroża skórzana z kłódką mosiężna. Odprowadzić: Miodowa 17, m. 39. Nagrody rs. 3. 1002

Z kwiatów garnitury balowe po najprzystępniejszej cenie; kapelusze po cenie kosztu. Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej. 794

100 rs. nagrody za wskazanie pozostałego funduszu, po zmarłym Gugenmussie zegarmistrzu—do sklepu pod firmą „Mieczysław," róg Kruczej i Żórawiej. 427

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Декабря (11 Января) 1890/91 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).